



Nr 35 (544)

RZECZ KROTOSZYŃSKA

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

30 sierpnia 2005 r.

Rok XVI

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

www.rzecz.krotoszynska.pl

Cena 2.20 zł (0% VAT)

Red. wydania: R. Hysko

Mamy już 15 lat !!!

**LEADER
SCHOOL**
**NAJLEPSZA
SZKOŁA
W TWOIM MIEŚCIE**
www.leaderschool.com.pl
krotoszyn@leaderschool.com.pl
Krotoszyn, Rynek 12, tel. 722 68 68

Potraktowali jak złodziejkę!

– Potraktowali mnie jak złodziejkę, a przecież nic nie ukradłam – mówi oburzona mieszkanka Krotoszyna. – A wszystko przez nieszczęsną przyprawę do kurczaka, warta... 1,70 zł.



Powiedzenie „Klient – nasz pan” nie miało tu zastosowania

Kilka dni temu krotoszyńska kobieta robiła zakupy w krotoszyńskim markecie Netto.

– Byłam tam pierwszy raz, weszłam z ciekawości. Kupiłam niewiele. Kiedy już zapłaciłam za wszystko, odchodząc od kasy zorientowałam się, że w jej koszyku leży przyprawa do mięsa. – Przyczepiła się do kłapki przy wózku. Kobieta wróciła, aby za nią zapłacić. W tym czasie kasjerka także zauważyła wynoszony artykuł i wezwała ochronę. – Chociaż wróciłam sama, aby zapłacić za przyprawę, odnoszono się do mnie jak do złodziejki. Oświadczone mi także, że w takich wypadkach zabiera się klientów na zaplecze.

Czytelniczka chciała rozmawiać z kierownikiem. Jak twierdzi, personel sklepu nie tylko nie spełnił jej prośby, ale zachowywał się niegrzecznie i jej groził. – Chociaż mam 64 lata, pani ochroniarz stanęła przede mną w bojowej pozycji, grożąc, że dopiero teraz, jak chcę, to mogę sobie na-

robić niemałych kłopotów – skarży się kobieta.

– Kobieta ta nie wróciła sama, lecz została zawrócona przez ochronę – mówi Rafał Mikołajczak, kierownik sklepu Netto. – Jeśli klient nie zapłaci za towar przekraczając linię kas, możemy wezwać policję. Jego zdaniem reakcja personelu sklepu była w tej sytuacji prawidłowa.

Jednym słowem, uznano za złodziejkę osobę, która wcześniej zapłaciła za krem czekoladowy, ciastka i cytrusy, artykuły o wiele droższe niż przyprawa do mięsa. Czy w takim razie zachowanie ekspedientki w tej sytuacji było logiczne? Czy nie cechowało się paranoiczną nadgorliwością?

Nie da się zaprzeczyć twierdzeniu zbulwersowanej krotoszyńki, że w czasach, kiedy trwa walka o konsumenta, każdy klient zasługuje na szczególne traktowanie. Na pewno nie na traktowanie szczególnie podejrzliwe.

(szop)

LUDZI NIE MUSZĄ PYTAĆ!

Przemianowanie części ul. Raszkowskiej na Mahle jednoznacznie popiera burmistrz Krotoszyna. Jego opinię podziela większość radnych z komisji gospodarczej. Negatywne głosy niektórych (poproszonych o wyrażenie opinii) rad osiedlowych w ogóle nie zostały wzięte pod uwagę.

Na ubiegłotygodniowe posiedzenie komisji gospodarczej krotoszyńskiej Rady Miejskiej zaproszono prezesa firmy MAHLE, Andrzeja Kosickiego, oraz etatowych szefów działających w przedsiębiorstwie związków zawodowych: Tadeusza Kubiaka (Solidarność) i Benona Maleszkę (Metalowcy). Powód: komisja rozpatrywała wspólny wniosek obu związków (złożony – jak napisali – w imieniu załogi) o przemianowanie części ulicy Raszkowskiej na ul. Mahle.



Prezesa niemieckiej firmy A. Kosickiego z poświęceniem wspierali polscy związkowcy: B. Maleszka i T. Kubiak

REKLAMA

KREDYTY KREDYTOWE LATO



Agent Chrobry:

Krotoszyn, ul. Zdunowska 16
tel./fax 722 68 48
pon.-pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Milicz, Rynek 8
tel. 071 383 07 99
pon.-pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Kredyt gotówkowy

- ☑ wysokie kwoty bez zabezpieczeń, nawet do 20 000 zł
- ☑ min. dochód 600 zł netto (małżeństwa po 450 zł netto)
- ☑ decyzja kredytowa w ciągu 1 godziny

Kredyt konsolidacyjny

- ☑ połącz swoje kredyty, płac jedną niższą ratę
- ☑ minimum formalności i bez zabezpieczeń
- ☑ dodatkowa gotówka
- ☑ konsolidacja wszystkich kredytów, nawet tych zaciągniętych w innych bankach

Kredyt samochodowy

- ☑ kredyt do 100% wartości pojazdu
- ☑ 0 zł opłat gotówkowych
- ☑ decyzja kredytowa w 90 minut

KACZMAREK Stacja Kontroli Pojazdów Auto-Części

Czynne pon.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰, Zduny, ul. Łącznowa 48, tel. 721 50 63, kom. 0602 831 703



Kupon upoważnia do BEZPŁATNEJ kontroli zbieżności, amortyzatorów i ustawienia świateł

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

Omal nie zginęła

A sąd nie zastosował tymczasowego aresztowania, tylko dozór policyjny, to jest skandal, pijany zabójca znowu jest na wolności, jestem ciekawy, na ile zostanie zabrane mu prawo jazdy i jaką dostanie karę.

glna

Już nie chciał żyć...

Brak słów... jakieś fatum zawisło nad tą Fabryczną.

allna p. z Krotoszyna

Nic nie napisała dziennikarka o jego pracy w szkołach. Tomek przeszedł tam prawdopodobnie gehennę, młodzież wykorzystywała cynicznie jego słabość. Czy szkoła pomogła mu? Czy wszyscy patrzyli obojętnie na kolejną tragedię? Zginął człowiek, a wszyscy są zadowoleni i nic sobie nie zarzucają. BRAWO!!!

martyna

Szczurzy problem?

No i nic nie będzie, wszystkim wisi, miastu też.

duduś

Cieszkowski Kozłowski posłem albo wójtem?

Posel Kozłowski pomógł załatwić mi

kilka spraw, choć mieszka w woj. dolnośląskim, a ja w Krotoszynie. Dziękuję, Panie Pośle!!!

tylko samoobrona

Sztuka rodzenia

Moja żona pierwsze dziecko rodziła w Poznaniu i tam potraktowana była bezosobowo. Drugie dziecko zdecydowaliśmy rodzić w Krotoszynie. Jesteśmy bardzo zadowoleni, żona była otoczona troskliwą opieką.

szczęśliwy tatuś

Do Maryi tup, tup, tup

Pielgrzymka? – kto nie był, nigdy nie zrozumie, czym jest!!! Czas spotkania z Bogiem i z drugim człowiekiem. Zapraszam za rok na szlak....

pielgrzym

W czym rzecz?

Nic się nie dowiecie – oni to ukryją, to są ich konszachty. Umówiły się ziomale – ty mi dasz to, a ja tobie dam to. I tyle. Finito. A ludziska głupie to tolerują. Innych potrzeb nie ma. A co, głodnych nie ma, sierot nie ma, ludzi bez mieszkań nie ma? Opuszczonych bez pomocy znikąd. Skandal – robić dla jednego radnego na rynku pokaz za nasze pieniądze.

artls

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

REKLAMA

w i l l a

Wawrzyniak

restauracja

Dancing

w każdą sobotę o 20.00

Dobra muzyka taneczna

Szlagiery lat 60., 70., 80.

Wstęp wolny

Rezerwacja 722 57 36

63-700 Zduny, Perzyce 46



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Wojciech CZAJKA
Krotoszyn, ul. Magazynowa 2
(były Bumat)
tel./fax 725 29 63

WIELKA PROMOCJA
DACHÓWKI CELTYCKIEJ

BRAAS



20% gratis



Krótko, ale rzeczowo!



Rozmowa z **Izabelą Plucińską**, właścicielką nowej w Krotoszynie szkoły językowej.

Czy osoby, które zakończą kursy, otrzymają jakieś potwierdzone uprawnienia? Czy nauka kończy się egzaminami?

Będziemy przygotowywali do uzyskania certyfikatów z języka angielskiego i niemieckiego. Co ważne, nasza szkoła jest zarazem centrum egzaminacyjnym egzaminów TELC, uznawanych przez instytucje Unii Europejskiej. Ale każdy etap kursu jest zawsze potwierdzany wydawanym przez szkołę zaświadczeniem.

Jakich języków oprócz dwóch wymienionych będzie można się nauczyć jeszcze nauczyć?

Na przykład włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego i prawie każdego innego. Abiturientów przygotowujemy do nowej matury z obowiązkowego języka obcego. Ale będziemy uczyć nie tylko języków, bo mamy również program efektywnej nauki dla dzieci ze szkół podstawowych.

Na czym to polega?

To program, który pozwala dzieciom na łatwiejsze przyswojenie reguł gramatyki, ortografii, szybkiego czytania, skutecznego notowania i zdobywanie wielu innych przydatnych w szkole umiejętności. Dzięki niemu uczniowie bez problemów radzą sobie ze stresującymi klasówkami, umieją pracować z tekstem. Pro-

gram stworzyła Katarzyna Rojkowska, znana psycholog, autorka wielu książek, właścicielka łódzkiej *Leader School*. Jego efekty widać zadziwiająco szybko, już po kilku tygodniach. Zajęcia są otwarte, co oznacza, że w każdej chwili może się na nich również pojawić rodzic. Trenerzy efektywnej nauki dla dzieci to świetnie przygotowani poloniści, psychologowie, pedagodzy, po dodatkowych intensywnych szkoleniach w ośrodku łódzkim.

Czy przyszłym słuchaczom stawiane są jakieś wymogi wiekowe?

Nie, nie ma ograniczeń. Języka obcego można się nauczyć w każdym wieku, rzecz polega na doborze odpowiedniej, indywidualnie dopasowanej metody. Nasze programy są dostosowane już do poziomu dzieci sześciolatków.

Uczą Państwo tylko grupy, czy też można się zdecydować na indywidualny tok zajęć?

Mamy trzy propozycje – grupy standardowe (7 do 12 osób), ekskluzywnie (4 do 6 osób) i oczywiście tok indywidualny.

Na rynku mamy już wiele podobnych szkół. Po co jeszcze jedna?

Potrzeby są ogromne i warto wychodzić im naprzeciw. Badania wciąż wykazują, że Polacy uważają znajomość języków obcych za niezbędną do znalezienia dobrej pracy i odniesienia zawodowego sukcesu. I mają rację.

Rozmawiała
Romana Hyszko

Uwaga konkurs!

FOTO ZAGADKA

Każdy, kto prawidłowo odgadnie, gdzie zrobiliśmy to zdjęcie, weźmie udział w losowaniu nagrody. Na odpowiedź czekamy do 6 września. Nagrodę za rozwiązanie zagadki z nr 33 (fragment wejścia do muzeum w Krotoszynie) otrzymuje Joanna Kubot z Koźmina Wilk.

FOTO ZAGADKA

Zdjęcie przedstawia:

35

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres: Redakcja lub wrzucić do skrzynki RK – Sienkiewicza 2a



M. PAWLIK

RECZ

Senna sesja

Piątkowa sesja Rady Powiatu Krotoszyńskiego przebiegła w wakacyjnej, sennej jeszcze atmosferze. Wszystkie zaplanowane na ten dzień uchwały przeszły jednogłośnie.

Pierwszym elementem spotkania było wręczenie Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski pułkownikowi w stanie spoczynku – Tadeuszowi Głowiszynowi. Odznaczenie wręczył mu w imieniu Prezydenta RP wicewojewoda Jerzy Błyszcz. 79-letni oficer podziękował krótko i po żołniersku za wyróżnienie, po czym dziarskim krokiem opuścił salę obrad.

Na sesji odebrano ślubowanie nowego powiatowego radnego. Po rezygnacji z mandatu przez Zygmunta Mazura z *Samobrony* zwolnione miejsce zajął jego partyjny kolega – Zdzisław Zaręba. Mazur zrezygnował po wyroku skazującym

w sprawie śmiertelnego wypadku drogowego w Biadkach. Decyzja sądu w Krotoszynie została jednak uchylona i skierowana do ponownego rozpatrzenia. Kolejna rozprawa – w październiku.

Zainteresowanie radnych wzbudziło zakupienie przez starostwo aparatu fotograficznego za 3000 zł. Powiat zdecydował się na tę inwestycję, żeby – jak tłumaczył starosta Leszek Kulka – nie wynajmować do dokumentowania fotograficznego firm zewnętrznych. Zdaniem starosty zarówno jakość, jak i cena zakupionego aparatu jest optymalna.

Jeden z rajców zwrócił uwagę na fatalny wygląd budynków starostwa, a zwłaszcza toalet, celowo nazywając je *kibelkiem*. Okazuje się, że remonty są planowane, także remont owego *kibelka*. O innych poruszanych na sesji kwestiach obszerniej poinformujemy w następnym numerze gazety.

(ToC)

Kolarze ze straży



To nie zawodnicy, to patrol na dwóch kółkach

Na ulicach Krotoszyna pojawiły się rowerowe patrole krotoszyńskiej straży miejskiej. Strażnicy mają być od teraz bardziej widoczni i szybciej docierać w rejony, gdzie dojazd samochodem jest utrudniony lub niemożliwy – mowa o parkach, skwerach, deptakach.

Rowery są produkcji polskiej. Poza specjalną obudową na bagażniku i nieco podniesioną kierownicą nie różnią

się od standardowych jednośladów górskich. Jak mówi komendant krotoszyńskiej straży, Waldemar Wujczyk, strażnicy będą mogli teraz nie tylko działać prewencyjnie, ale dodatkowo promować jazdę rowerem – jako dobrze wpływającym na kondycję środkiem lokomocji. Koszt inwestycji (1300 zł za sztukę, kupiono dwa rowery) pokrył budżet gminy.

(ToC)

Biskup o wyborach

Kulminacyjnym punktem odpustu ku czci Matki Bożej Pocieszenia w Lutogniewie była Msza św. sprawowana w samo południe 28 sierpnia na placu przed tamtejszym sanktuarium. Odprawił ją ks. bp Teofil Wilski, biskup pomocniczy diecezji kaliskiej. W Eucharystii uczestniczyło kilka tysięcy wiernych.

W kazaniu ks. biskup powiedział, że każdy człowiek przeżywający trudności i cierpienia potrzebuje pomocy i pocieszenia. Bóg na różny sposób takie pocieszenie daje. Poprzez Maryję obdarza człowieka swoją troskliwą i macierzyńską miłością. Szczególnie w Lutogniewie.

Biskup Wilski, nawiązując do zbliżających się wyborów prezydenckich i parlamentarnych, przypomniał zebranyemu Kościoła dotyczącą życia publicznego. Powiedział, że każdy obywatel ma obowiązek uczestnictwa w budowaniu wspólnego dobra, jakim jest Ojczyzna. Może to czynić poprzez głosowanie w wolnych i demokratycznych wyborach. Nie oddając swego głosu, pozwala na wybór kandydatów, z których programem się nie utożsamia.

– *Ktoś powie, dlaczego biskup dzisiaj miesza się do polityki?* – pytał celebrans.

– *To nieprawda, bo ja mówię o uczestnictwie w wyborach w aspekcie prawa moralnego, a to jest powinnością Kościoła. Nie namawiam też do głosowania na określonych kandydatów; daję jedynie wykładnię tego, jak w zgodzie z własnym sumieniem postąpić powinien członek Kościoła.* Jego zdaniem polityka to wszystkie działania prowadzące do wspólnego dobra obywateli, a nie przepychanki i walki partyjne. Bp. Wilski zaapelował do młodych, którzy w tym roku po raz pierwszy będą mogli pójść do urn wyborczych. Prosił, by nie rezygnowali z oddawania głosu. Podkreślił, że katolicy nie powinni głosować na osoby, które jawnie opowiadają się za eutanazją, aborcją, legalizacją związków homoseksualnych czy promowaniem różnego rodzaju nieprawości.

(sap)

Zapytaj kandydatów

12 września o godz. 17.00 w kinie *Przedwiośnie* odbędzie spotkanie z kandydatami na posłów mieszkającymi w powiecie krotoszyńskim. Inicjatorzy to po prostu obywatele Krotoszyna.

Organizatorami są Jan Pawlik i Andrzej Chojnicki z Osiedla nr 7 oraz Krotoszyński Ośrodek Kultury. Chcą przedstawić kandydatów lokalnej społeczności, aby ułatwić wybór, a być może znaleźć osobę, na którą mogliby zagłosować wszyscy, niezależnie od przekonań politycznych. Zdaniem organizatorów najważniejsze jest, aby powiat krotoszyński nie zaprzepaścił kolejnej szansy posiadania swojego przedstawiciela w parlamencie.

Polska z punktu widzenia wspólnot lokalnych – to temat przewodni tego spo-

kania. Na pewno przybędą na nie Maciej Orzechowski (PO) oraz Tadeusz Polowczyk (SLD), natomiast – jak twierdzą organizatorzy – pod dużym znakiem zapytania stoi obecność Hieronima Marszałka (PSL), Piotra Januszkiewicza (PiS) oraz Mariana Włosika (LPR).

Pytania do kandydatów już można przysłać drogą mailową (andrzej-chojnicki@o2.pl lub jan-pawlik@o2.pl). Te, które nadejdą do redakcji (sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl), również prześlemy organizatorom.

(szop)

TELEGRAF



Sesja Rady Miejskiej Krotoszyna. 31 sierpnia obradować będzie Rada Miejska Krotoszyna. Jedną z uchwał, nad którymi zagłosują radni, dotyczy przemianowania części ulicy Raszkwskiej na ul. Mahle. **STOP.**

Otwarcie gimnazjum. 31 sierpnia w gminie Rozdrażew wielkie święto – uroczystość otwarcia i poświęcenia nowo wybudowanego gimnazjum przy Zespole Szkół Publicznych. Rozpocznie ją o 10.00 Msza św., odprawiona w miejscowym kościele przez ks. biskupa Stanisława Napierale. **STOP.**

25 lat Solidarności. Od Mszy św. dziękczynnej, którą o godz. 16.00 odprawi 3 września ks. Sylwester Stępin w kościele pw. św. Andrzeja Boboli, rozpoczyna się w Krotoszynie obchody jubileuszu *Solidarności*. Nabożeństwo uświetni śpiewem zdunowski zespół *Senior*. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II i tablicami (pamięci Ks. Popiełuszki i ofiar represji stalinowskich) uczestnicy uroczystości udadzą się na jej dalszą część do sali reprezentacyjnej Ratusza. Gorąco zachęcamy wszystkich, którym bliskie są ideały Sierpnia '80, do udziału. **STOP.**

Sikawkowi na stadionie. 4 września na krotoszyńskim stadionie odbędą się IV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. W programie m.in. koncert orkiestry dętej OSP Kobylin, ćwiczenia bojowe, prezentacja zabytkowej sikawki OSP Kaniew. **STOP.**

„Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien wydawać gazety, lecz grać w orkiestrze”

Jacek Kuron

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 29 sierpnia.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,25 zł	—	3,79 zł
Jarocin, <i>Alex</i> , ul. Zacisza 2	4,29 zł	4,42 zł	3,89 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , ul. Poznańska 26a	4,29 zł	4,49 zł	3,89 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Waresia	4,33 zł	4,59 zł	3,89 zł
Ostrów Wlkp., <i>Shell</i> , ul. Kaliska 4	4,23 zł	—	3,87 zł
Rawicz, <i>Aral</i> , ul. Samowska 2b	4,26 zł	4,52 zł	3,86 zł

W CZYM RZECZ ?

Recz w 25. rocznicę powstania *Solidarności*. W niedzielę jedną z sejmowych sal zajęli przeciwnicy wspólnego jej



świętowania z osobami pokroju marszałka Cimoszewicza. Łatwo tę awersję zrozumieć. Trudniej pojąć kompletne negowanie przez skrajnie nielewicowe środowiska wszystkiego, co w związku z *Solidarnością* wydarzyło się w roku 1989 i później. Czy może je uzasadnić głęboka gorycz?

Bolał bardzo nad tym polskim niedocenianiem ważnych dziejowych zdarzeń śp. Jan Nowak Jeziorański. Znacznie bardziej rygorystycznie patrzyła podobno na sprawę jego żona. Nigdy nie przyjechała do Ojczyzny, bo – zdaniem przyjaciół – nie potrafiła się

pogodzić z udziałem w rządach wolnej Polski kontynuatorów czy wręcz reprezentantów dawnego reżimu.

Faktycznie – chichot historii pobrzmiwa niekiedy wyjątkowo sztywno. Tak jak niedawno temu, gdy Lech Wałęsa na oczach milionów telewizorów przybrał przed pewnym siebie generałem Jaruzelskim postawę niemal żebracza. Na szczęście pilot w dłoni pozwala na usunięcie sprzed oczu przyprawiającego o fizyczny niemal ból obrazu. Jest jeszcze wiele innych stacji, a cenzura od 15 lat spoczywa w grobie.

Przy okazji odsłonięcia w Szczecinie pomnika Anioła Wolności, rodziny ofiar Grudnia '70 po raz kolejny przypominały prawdę tamtego czasu. Okrutną prawdę, która do tej pory nie doczekała się choćby oczywistego – zdawałoby się – w jej obliczu słowa *przepraszam*. – *Żołnierz polski ma czyste ręce* – powtarzał 13 grudnia 1981 r.

przez cały dzień generał Jaruzelski. Do dziś ten dowódca poddanej Wielkiemu Bratu, strzelającej do robotników Wybrzeża armii niezwykle często i chętnie podkreśla, że nie ma sobie nic do zarzucenia...

Wiele dobrych słów powiedział w sobotę Lechowi Wałęsie i wszystkim Polakom Jean Michel Jarre. Podobne słyszeliśmy niejednokrotnie z ust innych zagranicznych autorytetów. Sami zaś obrażamy się na siebie, dyskredytując tym samym niekwestionowany wpływ *Solidarności* na obalenie jednego z najkrwawszych reżimów w dziejach świata. Równocześnie żyjemy się, słuchając twierdzeń o zapoczątkowaniu wielkich europejskich przemian przez mieszkańców Pragi czy Berlinian...

Kiedyś, przed 1989 r., takie publiczne debaty były nie do pomyślenia. Łatwo się sprzeczać pod skrzydłami Anioła Wolności. **Romana Hyszk**

Mieszkańcy Starej Obry (gm. Koźmin Wlkp.) od dłuższego czasu borykają się ze śmierdzącym problemem. Na obrzeżach ich wioski ktoś pozostawia odpady, które ich zdaniem nie tylko wyjątkowo nieprzyjemnie pachną, ale są groźne dla zdrowia.

Udaliśmy się na miejsce wskazane przez naszych informatorów. – *Kiedyś był tu sad, teraz już nikt nie zrywa owoców z drzew, które tu pozostały. Ludzie boją się o swoje zdrowie.*

Okolo jednohektarowy teren jest pokryty warstwą mieszaniny trochę przypominającej obornik. Zdaniem jednego z naszych rozmówców są to raczej pozostałości poubojowe. Obok widać liczne ślady opon. – *Oni tu bardzo często przyjeżdżają z tym świństwem* – mówi mieszkanka miejscowości, winą obarczając Zakłady Mięsne Biernacki z Gminy, wioski położonej kilka kilometrów od Starej Obry. Maciej Danyluk, upoważniony do udzielania mediom informacji pracownik tej firmy, zdecydowanie zaprzecza. – *Ani obornik, ani pozostałości poubojowe z pewnością nie pochodzą od nas.*

Sprawcę można ustalić

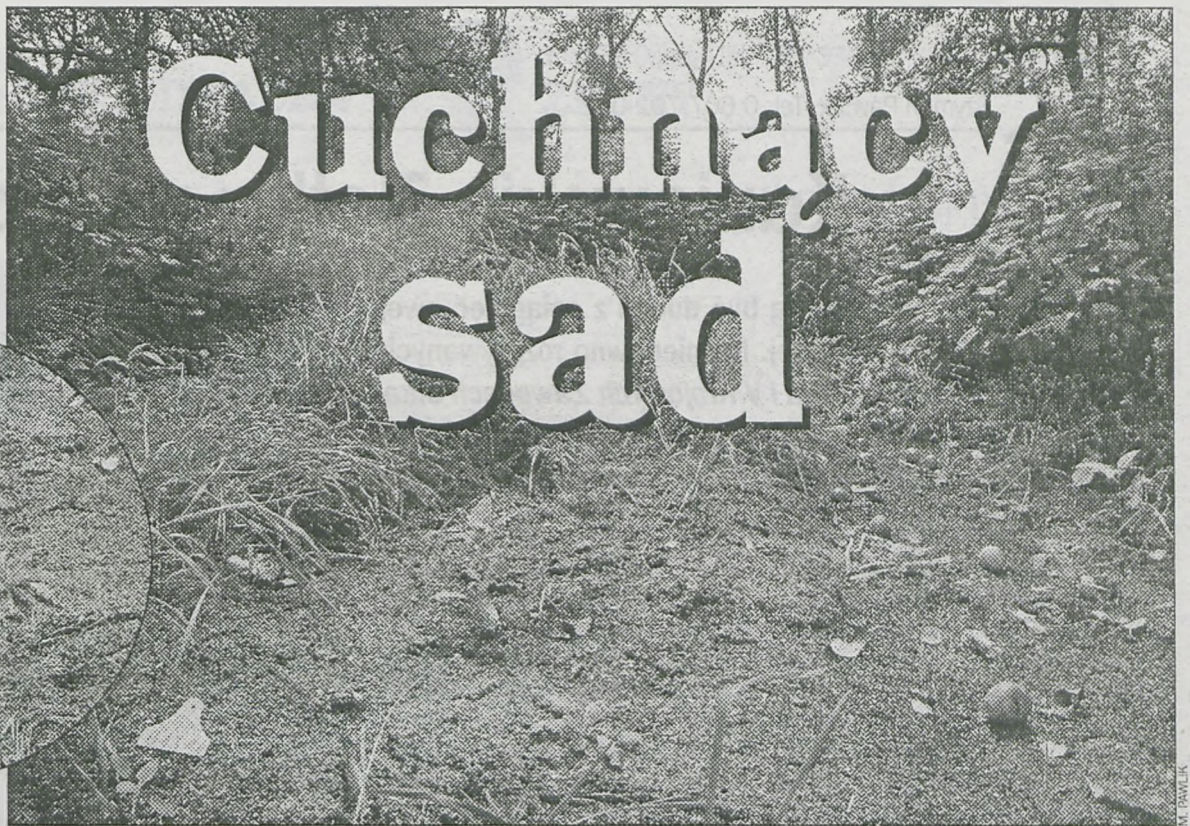
Teoretycznie sprawcę tego zamieszania można szybko ustalić, ponieważ na miejscu znaleźliśmy kilkanaście kołczyków z numerami, pochodzących z uszu bydła, którego resztki najprawdopodobniej zostały tam przywiezione. Klucz do wyja-

śnienia zagadki znajduje się w komputerowym systemie powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

– *Każdy kołczyk z numerem jest przypisany do danego zwierzęcia, ujawnia on także jego kolejnych właścicieli* – wyjaśnia Krzysztof Rost, kierownik ARiMR. Wynikałoby z tego, że ostatni z nich jest odpowiedzialny za wywóz odpadów. Niestety, kierownik ARiMR, nie ujawnił tych informacji, jak tłumaczył, wiąże się to z ochroną danych osobowych. – *Możemy to jednak zrobić na wniosek na przykład lekarza weterynarii czy policji* – dodaje. – *Wywóz wszelkich odpadów zwierzęcych jest niezgodny z prawem. Od tego są specjalne firmy, które je utylizują. Dziwi mnie, że ktoś wchodzi w konflikt z prawem, skoro utylizacja jest obowiązkowa.*

Poczekają na zgłoszenie?

Jak poinformował nas Krzysztof SiBRECHT, kierownik działu inspekcji w kaliskiej komórce Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, kary za tego rodzaju proceder nie są zbyt wygórowane. – *Na pewno sprawca musiałby ponieść koszty uprzątnięcia nieczystości. Większe konsekwencje byłyby, jeśli kwestia ta wiązałaby się z zagrożeniem zdrowia. Jego zdaniem organem, który powinien zająć się tą sprawą, jest gmina.*



Teren pokrywa śmierdząca papka

– *Możemy zareagować, jeśli otrzymamy oficjalne pismo. Musimy mieć podstawy do działania* – twierdzi Marcin Le-

śniak, pracownik Urzędu Miasta i Gminy Koźmin Wlkp. Po spełnieniu tego warunku UMiG powiadomi kompetentne insty-

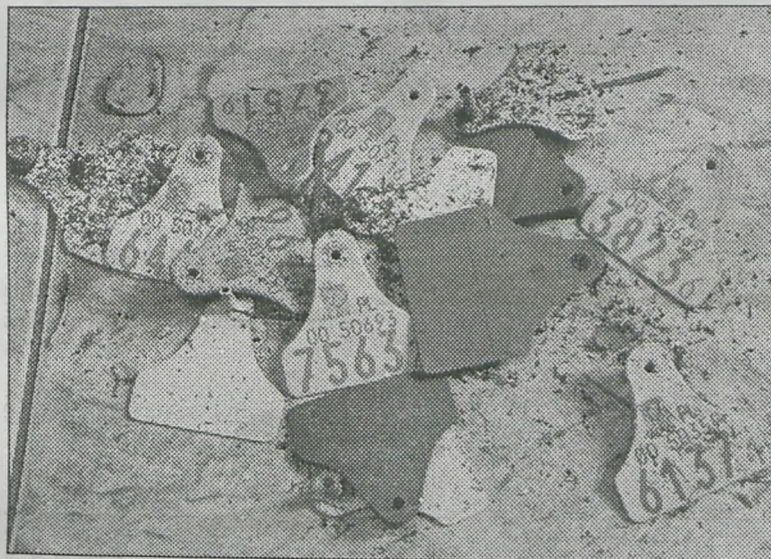
tucje, które podejmą odpowiednie czynności.

Może niegroźne, ale bezprawne

Tak pozostawione zanieczyszczenia Andrzej Rolle, szef krotoszyńskiego Sanepidu, przyrównuje do kompostownika czy gnojownika. Wynikałoby z tego, że nie stanowi ono dużego zagrożenia dla środowiska i zdrowia człowieka. – *Należy jednak pamiętać, że teraz nawet wylewanie kuchennych resztek jest niezgodne z prawem. Tak więc nie można tolerować takiego postępowania* – konstatuje.

Czy ktoś się tym zajmie?

Czy w końcu któraś z kompetentnych instytucji zajmie się tą śmierdzącą sprawą? Wiadomo, gdzie leżą cuchnące odpady, łatwo można także ustalić sprawcę. Wygląda jednak na to, że nikomu nie chce się za to zabrać. Czy my naprawdę jesteśmy w Unii? **Szymon Pawlak**



Kołczyki – dowody przestępstwa?

A ludzie mówią...



Aleksandra Wąsik
(gospodyni domowa)

Nie jestem zorientowana, jak to wygląda od strony prawnej, ale jakieś kary powinny być z pewnością. Nie powinno się zanieczyszczać środowiska, niezależnie od tego, jakiego typu są to odpady. Wydaje mi się, że najodpowiedniejsza jest kara pieniężna.



Halina Wiertelwska
(rencistka)

Oczywiście, powinno się karać takich ludzi, ale z drugiej strony wydaje mi się, że miejsc na legalne składowanie odpadów jest za mało. Moim zdaniem na początek, jeśli sytuacja zdarzyła się pierwszy raz, wystarczy upomnienie.



Mieczysław Grzegorzewski
(emeryt)

Tak, za zaśmiecanie powinno się karać, ale nie wydaje mi się, żeby kara pieniężna była dobrym rozwiązaniem. Może raczej taka osoba lub firma powinna zostać zmuszona do uprzątnięcia całego terenu, który zanieczyszczyła.



Jolanta Sylwińska
(technik rolnik)

Przede wszystkim nie rozumiem, jak ludzie mogą zanieczyszczać środowisko, nieważne, jakiego rodzaju są to śmieci. Jeśli chodzi o odpady zwierzęce – sama widziałam samochód – „śmierdziela”, który przewoził zepsute mięso na otwartej przyczepie.



Renata Zielińska
(bezrobotna)

Jest przecież ustawa, która mówi o zaśmiecaniu. Jeśli ktoś wyrzuca śmieci w miejscu, które nie jest do tego przeznaczone, zostaje ukarany, jeśli jest to zakład przemysłowy, kara jest wyższa. Niestety, to tylko teoria...

Notował **Dagmara Zmysłona**
Fotografował **Marcin Pawlik**



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 062

KOŹMIN

Kaniewskie Złotka najlepsze w Europie!

Mieszkańcy Kaniewa mogą być dumni z osiągnięć swej Ochotniczej Straży Pożarnej. Na niedawno rozgrywanych w Cichowie II Europejskich i V Krajowych Zawodach Sikawek Konnych kaniewska reprezentacja żeńska zajęła pierwsze miejsce. Mężczyźni także dobrze się spisali, zajmując ostatecznie trzecią lokatę.

Zofia Baloniak, siostry Beata i Agata Baloniak, Wioletta Adamiak, Celestyna Patryas, Barbara Szcześniak, Agnieszka Woźniak oraz Mariola Kulińska przysporzyły swojej wiosce chwały. – O zwycięstwo nie było łatwo, ale dałyśmy z siebie wszystko, aby wypaść jak najlepiej – mówi Beata. Aby zdobyć laury, dziewczyny przez blisko półtora miesiąca ćwiczyły

pod czujnym okiem Zenobiusza Balonia, naczelnika OSP Kaniew, oraz Bolesława Duraka, prezesa tej jednostki. – W naszej wiosce mamy zbudowany identyczny tor przeszkód, jak ten cichowski – informuje Z. Baloniak. Jego zdaniem kluczem do zwycięstwa było zgranie dziewczyn. O końcowej klasyfikacji decydowało między innymi utrzymanie sikawki oraz za-



Z. Baloniak z córkami Beatą i Agatą



„Złotka” w komplecie

przegu. – Przy sikawce zwracano uwagę na zachowanie, oryginalne części oraz na ich stan – dodaje naczelnik. Warto zaznaczyć, że ten zabytkowy sprzęt pochodzi z początku XX wieku. Kaniewcy straża-

cy otrzymali go w 1911 roku. Dzięki staraniom ochotników jest bardzo dobrze utrzymany. Oczywiście, sam sprzęt nie by nie dał, gdyby nie świetne przygotowanie zawodniczek.

Już w przyszłą niedzielę w Krotoszy nie odbędzie się zawody strażackie na szczeblu powiatowym. Czy żeńska reprezentacja Kaniewa znowu zwycięży?

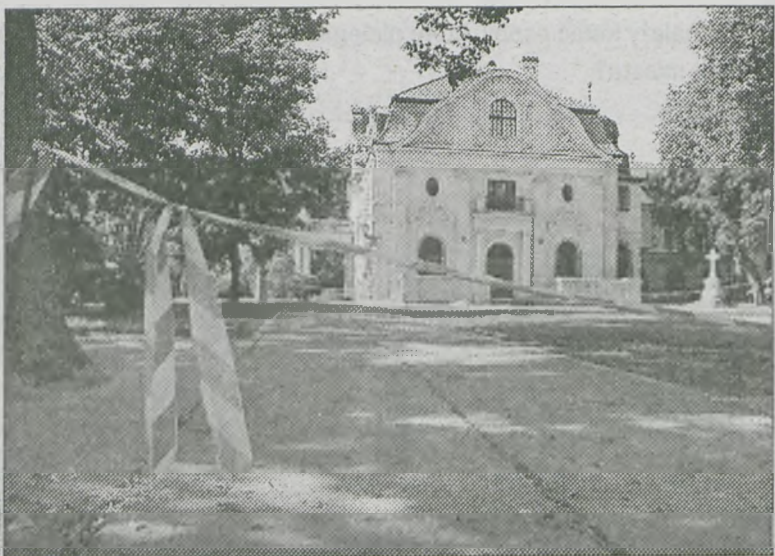
(szop)



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 062

KOBYLIN

Piękniej z dnia na dzień



Już wkrótce zostanie tu położona nawierzchnia dla spacerowiczów

Smolicki park, położony na terenie zakładu Hodowla Roślin Smolice, z miesiąca na miesiąc pięknieje. Ostatnio instytucja ta poczyniła kolejne kroki dla polepszenia wizerunku tego zielonego terenu. – Chcemy przywrócić temu miejscu jego dawny, przedwojenny wygląd – wyjaśnia Władysław Poślednik, prezes zarządu spółki. Nieszczelny basen został wypełniony ziemią, na której posiano trawę. – W przyszłości, po wykonaniu niezbędnych zabiegów, basen będzie funkcjonował jak dawniej – dodaje prezes.

Alejska koło byłego oczka wodnego

została utwardzona kostką granitową. Zmodernizowane będą także ścieżki dla spacerowiczów – zostaną wyłożone specjalną, spacerową nawierzchnią. W przyszłości W. Poślednik planuje postawić na parkowej fontannie rzeźbę, będzie ona kopią oryginału, który stał tu przed laty. – Wykona ją artysta rzeźbiarz, na razie wszystko jest w fazie projektu.

Wart podkreślenia jest fakt, że choć park znajduje się na terenie należącym do zakładu, mogą z niego korzystać wszyscy, którzy tylko zapragną zrelaksować się na łonie przyrody.

(szop)



Szymon Pawlak. Tel. 0 607 702 062

SULMIERZYCE

Polak, Węgier – dwa bratanki

Wszystko wskazuje na to, że już za kilka miesięcy jedno z węgierskich miast stanie się partnerem Sulmierzyc. Podpisanie stosownego dokumentu miało nastąpić 12 maja.

– Pomysł ten zrodził się na ubiegłorocznych „Kulinariach”, organizowanych przez starostwo – wspomina Irena Rękosiewicz. Wtedy to wśród zaproszonych gości znaleźli się węgierscy burmistrzowie ze Związku Gmin Nadbalańskich. Podczas zwiedzania powiatu krotoszyńskiego Gabor Lombar, burmistrz Balatonfenyves, zainteresował się Sulmierzycami.

Warto zaznaczyć, że Balatonfenyves to niewielkie miasto położone nad jeziorem Balaton, ukierunkowane przede wszystkim na turystykę.



Irena Rękosiewicz z węgierskimi przyjaciółmi

Oboje władze mieli jeszcze okazję porozmawiać na temat ewentualnej współpracy, gdy samorządowcy z Ziemi Krotoszyń-

skiej byli z rewizytą w Związku Gmin na Węgrzech. – Postanowiłam również zaprosić pana Lombara na Dni Miasta – mówi I. Rękosiewicz. Przyjechał wraz z dwoma radnymi ze swojej miejscowości. Mieli okazję szczegółowiej przyjrzeć się Sulmierzycom. Podczas odwiedzin G. Lombar potwierdził chęć zacieśnienia więzi między gminami. Postanowiono do końca roku ustalić projekt przyszłego współdziałania. Jeśli obie strony go zaakceptują, podpisanie umowy o współpracy nastąpi 12 maja w Balatonfenyves, na imprezie analogicznej do Dni Sulmierzyc. W pierwszej kolejności burmistrzowie planują zaprosić do siebie na tydzień przedstawicieli młodego pokolenia. – Do wymiany by doszło w przyszłe wakacje – informuje Rękosiewicz.

(szop)



Przy kawie najlepiej planować przyszłe spotkania



Dagmara Zmyślona. Tel. 725 33 54

ROZDRAŻEW

Pomysłów mi nie brakuje!

Rozmowa z **Krzysztofem Brodą**, nowym dyrektorem Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie.

Co skłoniło Pana do ubiegania się o stanowisko dyrektora?

Jak wiadomo, pan Zenon Marcinkowski przechodzi w tym roku na emeryturę, jego miejsce musiało być zagospodarowane. Po długich przemyśleniach i rozmowach z pewnymi osobami doszedłem do wniosku, że byłbym w stanie objąć to stanowisko. Poza tym byłem jedyną w szkole osobą, która miała odpowiednie przygotowanie w zakresie organizacji i zarządzania oświatą, a taki jest wymóg w przypadku ubiegania się o fotel dyrektora. Będąc na tym stanowisku ma się realny wpływ na życie szkoły, a to jest dla mnie ważne, bo mam kilka pomysłów, które chciałbym wprowadzić.

Sądzi Pan, że współpraca z nauczycielami będzie się dobrze układała?

Myszę, że tak. Kadra jest otwarta, znamy się nie od dziś, w końcu pracuję w szkole już 15 lat. W pewnych okolicznościach mogłoby to przeszkadzać, ale nie sądzę, aby tak było w tym przypadku. Może pojawić się drobny problem psychologiczny, ale ja nie mam żadnych oporów w związku ze zmianą stanowiska. To, co jest do zrobienia, trzeba zrobić, a sprawy prywatne pozostaną prywatnymi.

Co zmieni się w szkole w związku z objęciem przez Pana funkcji dyrektora?

Przede wszystkim będę kontynuował działania pana Marcinkowskiego oraz kilka naszych wspólnych projektów. Oprócz tego nastąpią zmiany organizacyjne w związku z oddaniem do użytku nowego budynku gimnazjum. Będziemy mogli wprowadzić jednoznanowość, dzięki czemu dzieciaki będą wcześniej w domu. Chcemy przystąpić do akcji *Szkola Małżezi*, piszemy projekt, za który – jeśli zosta-

nie zrealizowany – otrzymamy dodatkowe pieniądze. Przeznaczmy je na kółka zainteresowań, spotkania z lokalną społecznością oraz wycieczki, aby umożliwić uczniom poznanie okolicy. Ma ruszyć harcerstwo, koleżanka zadeklarowała zajęcie się nim, właśnie trwają przygotowania.

Co w takim razie zostaje po staremu?



Wszystkie dobre zwyczaje zapoczątkowane przez poprzedniego dyrektora zostaną. Nie mam zamiaru przerywać tradycji organizowania co roku festynów, chcę też systematycznie przeprowadzać remonty. Nie zmieni się również wicedyrektor, nadal pozostanie nim pan Antczak, w ogóle polityka kadrowa nie ulegnie zmianie, poza tym, że przybędą nowi nauczyciele – od języka niemieckiego, chemii, wychowania fizycznego i matematyki.

Od czego zacznie Pan swoje rządy?

Obowiązków dyrektora będzie w tym roku więcej niż do tej pory – ze względu na gimnazjum. Na początek podjęliśmy decyzję o tym, że ja będę miał gabinet w gimnazjum, a wicedyrektor – w budynku szko-

ły podstawowej. Nastąpi też kilka zmian w statusie szkoły, które wynikają z faktu, że każdy patrzy na pewne rzeczy inaczej – to, co dla pana Marcinkowskiego było ważne, dla mnie może mieć mniejsze znaczenie i na odwrót. Wiadomo – przychodzi nowy człowiek, ma mnóstwo nowych pomysłów. Kiedyś pewnie się wyczerpią, ale – póki co – nie obawiam się tego. Najważniejsze, że ludzie chcą pracować. Jedynym problemem są pieniądze. Bibliotekarka postarała się o centrum informacji bibliotecznej. Ministerstwo przyznało nam komputery i już w grudniu w bibliotece staną cztery stanowiska komputerowe. Niestety, na razie nie mamy dostępu do internetu, a to jest spory problem dla szkoły.

Rozmawiała **Dagmara Zmyślona**



Tomasz Chudy. Tel. 725 33 54

ZDUNY

Telefony, telefony...

Mamy świetną wiadomość dla mieszkańców gminy Zduny. Do końca roku w tym mieście uruchomiona zostanie nowoczesna cyfrowa centrala telefoniczna. Przesyłanie danych będzie się odbywało światłowodem. Pozwoli to na stały i szybki dostęp do internetu, np. za pomocą tak reklamowanej *Neostrady*. Światłowody spowodują też poprawę jakości połączeń telefonicznych. To szczególnie ważna wiadomość dla wsi położonych w okolicach Zdun, takich jak Baszków, Bestwin, Konarzew i Rudą. Częste awarie przestarzałej centrali powodowały, że niekiedy nawet przez kilka dni telefony stacjonarne były nieczynne.

„Neostrady” będzie możliwa i gdzie, o tym przekonamy się po zakończeniu prac i instalacji. Może się okazać, że odbiorcy zlokalizowani w specyficznym terenie nie będą mieli dużej przepustowości łącza.

Światłowód dociera tylko do Zdun. Dalej prowadzony jest kabel miedziany. Znacznie lepszy od tego, którym biegają łącza do tej pory, jednak nieporównanie mniej wydajny od światłowodu. Obecnie ów kabel jest kładziony w Bestwinie.

Jeśli zaś chodzi o awarie telefonów, to chociaż niedługo mają przejść do historii, informujemy na wszelki wypadek, że pod numerem 9393 można zgła-



Nowy kabel jest instalowany między innymi w Bestwinie

– Kłopoty w gminie Zduny znamy od dawna – mówi rzecznik prasowy Telekomunikacji, Maria Piechowska. – Te inwestycje na pewno zlikwidują problem. Gorzej w tych miejscowościach może być z internetem. Czy usługa

szuć reklamacje. Numer jest dostępny także z telefonii komórkowej (w tym przypadku połączenie trzeba opłacić). Skargi można także zgłaszać (pisemnie) w najbliższym telepunkcie.

(ToC)

Kiedy kilku znajomym na ich pytanie o to, gdzie zamierzam spędzić kilka dni urlopu, odpowiedziałem, że w niezastąpionych Tatrach – wywołałem u nich charakterystyczną minę. Podobny grymas twarzy, z odruchowym uniesieniem brwi, pojawiał się na twarzach ludzi np. wtedy, gdy słyszeli, że prezydentem Rzeczypospolitej może zostać byle oskarżony (dziś nawet, dodatkowo, np. niejaki Andrzej L. Albo – że Cimoszewicz wcale nie jest żalosnym (post?)komunistycznym kombinatorem, a o swoich orlenowskich akcjach po prostu zapomniał...



Te irracjonalne informacje mimo wszystko są chyba jednak bardziej zaskakujące, niż to, że jakiś Polak (w tym przypadku – ja) chce w wolnym czasie po prostu połączyć po najpiękniejszych polskich górach, wypić polskie piwo w polskim schronisku i po-

polsku pogadać z ludźmi spotkanymi na szlaku?... W końcu zatem nie wytrzymałem i kolejnego zdziwionego rozmówcę spytałem, o co mu właściwie chodzi. Otóż okazuje się, że w dobru tonie jest dziś spędzać kaniosek za granicą! Z czego jasny wniosek, że znów naruszyłem kanony obowiązujące w tzw. towarzystwie (czym zresztą przejąłem się w takim stopniu, w jakim niedawno władca Putinem wstrząsnęła wypowiedź – pożałuj Boże – prezydenta Kwaśniewskiego na temat bicia naszych dyplomatów w Moskwie).

Bo przecież jeśli ktoś tu powinien się dziwić, to tym kimś mógłbym być ewentualnie ja – gdyż widzę, kto owe obcojęzyczne wczasy wybiera. Są to

bowiem często rodacy, którzy w większości w życiu nie widzieli Zawratu; nie mają pojęcia, gdzie leży np. Ostróda; Białowieżę pamiętają ze zdjęcia w podręczniku geografii; w Warszawie byli raz w życiu (pół godziny, przejeżdżając); a z atrakcji polskiego Wybrzeża najlepiej znają (albo i nie) knajpy Kołobrzegu, Niechorza i Mielna. A w dodatku – słowa nie umieją po grecku czy włosku, a w uniwersalnym angielskim potrafią powiedzieć jedynie: *change money, fuck off, yes* oraz *no* (wyżej zaawansowani – jeszcze *I don't understand*)...

Swego czasu ważkim argumentem, przemawiającym za turnusami spędzanymi za granicą, była jakość usług turystycznych Tam – w porówna-

niu z jakością tychże usług Tu. Gdyż Tam urlopowiczka cieszył w pełni wyposażony pokój, miły personel, świetna kuchnia i cała paleta rozrywek. Zaś Tu – polował w swej kwaterze na karaluchy; ciepłą wodę załatwiał sobie podlizując się pani Jadzi z recepcji (albo panu Zenkowi z kotłowni); mało urozmaicone posiłki potrafiły go skutecznie przeczyszczyć; całą rozrywkę stanowiły wieczorek zapoznawczy i jedna świetlica z telewizorem; plaża wyglądała jak śmietnik, a jedyna knajpa w mieście była salą treningową dla lokalnych bokserów-amatorów.

Ale te czasy kończą się. Polska turystyka staje się tak samo dochodowa, jak cała turystyka europejska. Tym samym rośnie w niej konkuren-

cja, a co za tym idzie – jakość usług. Są już efekty. Na ulicach Zakopanego usłyszeć dziś można język angielski, niemiecki, francuski, włoski; ba: nawet japoński i hiszpański. Uzdrowiskowe miejscowości, zwłaszcza Wybrzeża, przeżywają kolejną inwazję Niemców – bywają okresy, że sąsiadów zza zachodniej granicy przebywa w nich więcej, niż Polaków! Więc dlaczego my wolimy wyjeżdżać? Czyżby chodziło o dowartościowanie się? Albo o pokazanie otoczeniu – patrzcie, mnie stać, ja mam pieniądze?

Nie mam. Kazimierz Przerwa-Tetmajer powiedział kiedyś: *Nic tak człowieka nie charakteryzuje, jak rodzaj zabawy, której szuka*. Każdy bawi się jak umie. Toteż mimo wszystko nadal nie będę dziwił się nikomu, kto nie znając własnego kraju zachwyca się urokami Riwiery francuskiej. Ale za to niech ten ktoś, do diabła, nie dziwi się z kolei moim zabawom! Gdyż – mimo mody – nadal będę się bawił po swojemu: w Orlą Perc, w Droge nad Reglami, w Czerwone Wierchy... I w ogóle – w Polskę.

Maciej R. Hoffmann

DO GÓRY NOGAMI

Zabawa w Polskę

Pojechali oddać pokłon

Jeszcze rok temu pomysłodawca Światowych Dni Młodzieży, Jan Paweł II, zapraszał na nie młodych do Kolonii w Niemczech. Benedykt XVI postanowił kontynuować dzieło swojego poprzednika i spotkał się z młodzieżą.



Krotoszyńskie w Kolonii

Jan Paweł II w sierpniowym orędziu z 2004 roku zapoczątkował rozważania, które planował rozwinąć na spotkaniu z młodymi. I tak się stało. Tematem XX Światowych Dni Młodzieży był fragment Pisma św.: *Przybyliście oddać Mu pokłon* (Mt 2,2). Według papieża to zwołanie pozwoli młodym wszystkich kontynentów duchowo przebyć drogę mędrców, których relikwie, według pobożnej tradycji, czczone są właśnie w Kolonii, oraz – tak jak oni – spotkać Mesjasza wszystkich narodów.

Również młodzież z naszego miasta wybrała się na spotkanie z papieżem. Grupa liczyła ponad 40 osób, a zasilili ją mieszkańcy Kalisza, Koźmina Wlkp., Leszna, Opatówka, Zdun, okolic Dobrzyca i Lewkowa. Organizatorem wyjazdu był ksiądz Eugeniusz Synowiec

z parafii pod wezwaniem Jana Chrzciciela w Krotoszynie. Wspierali go ks. Piotr z Rozdrażewa, ks. Maciej z Gostynia oraz trzech kleryków – Marcin, Marek i Waldek.

Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą św. 17 sierpnia o 4.30 w krotoszyńskiej farze. Ksiądz Eugeniusz w kazaniu powiedział, że pielgrzymowanie ma charakter modlitewno-pokutny. Taki wymiar miała też, wspominana często przez pielgrzymów, tzw. Strefa Pojednania. Był to czas modlitwy przygotowywanej do sakramentu pojednania oraz do dziękczynienia. W dwóch halach wystawiono dzieła sztuki poświęcone tematyce pojednania, krzyża i Drogi Krzyżowej, w trzeciej kapłani spowiadali w różnych językach. Niezwykłym przeżyciem była również Msza św. w Kolo-

nii nad brzegiem Renu, odprawiana w języku polskim. Ksiądz biskup Tomasz w homilii mówił o tym, jak młody człowiek powinien odnajdować siebie w ośmiu błogosławieństwach. W tym samym czasie na placu przy kościele św. Pantaleona w Kolonii trzech kleryków z krotoszyńskiej grupy dostąpiło zaszczytu przywitania się z Ojcem św.,

Benedyktem XVI. Byli uczestnikami spotkania papieża z przyszłymi kapłanami.

Innym pielgrzymom również się poszczęściło – ujrzeni z bliskiej odległości następcę św. Piotra. – *To było niesamowite uczucie, przejeżdżał tuż obok mnie – wspomina Krzysztof Retig. Na Marienfeldd zgromadziły się tłumy wiernych. Wspólnie modlili się, śpiewali, odnawiali przyrzeczenia chrzcielne, każdy w swoim języku.* Uczestnicy pielgrzymki czę-

sto wspominali o niezwyklej atmosferze święta młodych. Na placu można było usłyszeć różne języki, zobaczyć ludzi wszystkich ras, a mimo tego dało się odczuć wspólnotę, niesamowitą otwartość na drugiego człowieka. – *Ja do Kolonii pojechałem, by być w duchu jedności z innymi wierzącymi, czuło się, że Jezus Chrystus nas połączył – mówi Marcin. Po chwili dodaje: – Najbardziej mnie zaskoczyła cisza na adoracji, podczas której zgromadziło się blisko milion osób. Wspomniana adoracja była elementem*

sobotniego czuwania z papieżem. Hostię umieszczono w monstrancji w kształcie słońca. Wszyscy zebrani, nieczym mędrzy, mogli adorować Boga.

Po błogosławieństwie eucharystycznym Najświętszy Sakrament został przeniesiony do namiotu adoracji.

Tam pozostał wystawiony na całą noc.

Wiek – szosć pielgrzymów jednak nie poszła spać. – Modlili się śpiewem i tańcem do późnych godzin nocnych. Kulminacyjnym punktem ŚDM była niedziela

na Msza św. Uczestnicy Eucharystii słuchali tłumaczenia słów Benedykta za pomocą odbiorników radiowych, co znacznie ułatwiało uczestnictwo we Mszy św. Pielgrzymi wspominają, że papież w homilii bardzo dużo mówił o poszukiwaniu prawdy, o ciągłym dążeniu do miłości i do świętości. Polacy, oczywiście, entuzjastycznie zareagowali na pozdrowienie Ojca św. w ich ojczystym języku. W sercach zatrzymali słowa: – *Niech Maryja będzie naszą przewodniczką.*

Agnieszka Gręda

Dla zespołu lekarskiego Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Krotoszynie serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę w czasie choroby

ś†p.

Eugeniusza Kaluźnego

składa
rodzina

Dla pielęgniarek i personelu medycznego Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Krotoszynie serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę w czasie choroby

ś†p.

Eugeniusza Kaluźnego

składa
rodzina

Wszystkim, którzy uczestniczyli w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p.

Eugeniusza Kaluźnego

za złożone kwiaty i ofiarowane Msze św.
serdeczne podziękowania
składa
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 sierpnia 2005 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.

Józek Knopik

przeżywszy lat 76
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 sierpnia 2005 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczone Olejami św. moja najukochańsza Mamusia, Córka, Babcia, Siostra, Teściowa, Szwagierka i Ciocia

ś†p.

Ewa Orzechowska

przeżywszy lat 68
W smutku pogrążona
rodzina

Rodzinie, delegacjom, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p.

Ewy Orzechowskiej

także za złożone kwiaty i ofiarowane Msze św.
serdeczne podziękowania
składa
córka z mężem i córkami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 sierpnia 2005 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś†p.

Stanisław Serafiniak

przeżywszy lat 79
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 sierpnia 2005 r. zmarł namaszczone Olejami św. mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Syn, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.

Alojzy Brylewski

przeżywszy lat 54
W smutku pogrążona
rodzina

Pani ordynator Elżbieta Staniów, pani mgr Barbara Kościńska-Krzyżanek, pielęgniarkom oraz całemu zespołowi pracowników Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krotoszynie serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę w czasie choroby nad moją Mamusią

ś†p.

Ewą Orzechowską

składa
córka z mężem i córkami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 sierpnia 2005 r. zmarł namaszczone Olejami św. mój kochany Mąż, nasz Ojciec, nasz Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.

Bronisław Kazimierz Zięciak

żołnierz zawodowy w stanie spoczynku
przeżywszy lat 63
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 sierpnia 2005 r. zmarł mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Syn, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p.

Eugeniusz Kaluźny

przeżywszy lat 55
W smutku pogrążona
rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia
pani Alinie Grędzie z powodu śmierci

ś†p.

Matki

składają
pracownicy
NZOZ Medyk w Krotoszynie

Krotoszyn, ul. Farna 7
tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w granicach miasta
- bezpłatny ubiór zwłok
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

odroczone termin
płatności

LUDZI

NIE MUSZĄ PYTAĆ!

(dokończenie)

Prezes Kosicki stwierdził między innymi, że media poruszały ten temat wyłącznie po to, aby (sic!) wypełnić lamy na lato. Jego zdaniem nowa nazwa części ulicy ma stanowić symbol integracji społecznego środowiska z firmą MAHLE. Swojego szefa mocno wspierali Kubiak i Maleszka. Teksty na ten temat nazwali... politycznymi. – *Niech se piszą, jak nie mają o czym* – brzmiała nonszalancka wypowiedź jednego z wymienionych.

Zapytani, czy faktycznie konsultowali swój pomysł z załogą MAHLE, odpowiadali dość zawile przez kilka minut. – *Ja nie muszę pytać* – stwierdził w pewnym momencie Maleszka. Okazało się też, że w spotkaniu, podczas którego postanowiono zwrócić się do Rady Miejskiej o przemianowanie części Raszkowskiej, uczestniczyły cztery osoby: prezes

Kosicki, wiceprezes Agata Bochyńska, Kubiak i Maleszka. – *Mysleliśmy, co zrobić, żeby centrala przychylnie na nas spojrziała i więcej nam dała* – brzmiały słowa jednego ze związkowców. Chodzi, oczywiście, o stuttgartską centralę firmy MAHLE.

Pomysł przemianowania ulicy poparł radny Zygmunt Kozupa, informując, że spotyka się z mieszkańcami Krotoszyna w bibliotece i dotąd nie słyszał głosów sprzeciwu.

W pewnym momencie posiedzenie przerodziło się w dyskusję radnego Macieja Orzechowskiego z prezesem MAHLE i związkowcami. W jej ferworze z ust Maleszki padły między innymi słowa, że dobre drogi gmina buduje wyłącznie tam, gdzie mieszkają radni.

Rada Miejska poprosiła wcześniej

krotoszyńskie rady osiedlowe o ustosunkowanie się do tematu zmiany nazwy ulicy. Burmistrz Jók tak skomentował odpowiedź: – *Dla mnie najważniejsza była opinia Rady Osiedla nr 6 w tej sprawie, bo to się dzieje na tym osiedlu i ona jest miarodajna*. Problem w tym, że wspomniana RO dostarczyła komisji dwie sprzeczne ze sobą opinie. Obie datowano na 5 sierpnia, ale pierwsza zdecydowanie neguje pomysł związkowców z MAHLE, zaś druga, dostarczona radnym w dniu posiedzenia komisji – popiera go.

Za przemianowaniem ulicy opowiedział się Rada Osiedla nr 8, przeciwna była Rada Osiedla nr 9, negatywnie odniosła się też do pomysłu większość indagowanych przez przewodniczącego Rady Osiedla nr 4 mieszkańców.

W trakcie posiedzenia okazało się

jeszcze, że prezesa Kosickiego nie interesuje nadanie nazwy Mahle którejkolwiek innej z krotoszyńskich ulic. Chodzi o to, aby było – jak powiedział – MAHLE przy Mahle.

W głosowaniu większość radnych poparło projekt uchwały zmieniającej nazwę Raszkowskiej, przeciwny był Maciej Orzechowski, zaś Paweł Jakubek wstrzymał się od głosu.

Sprawa rozstrzygnie się na śródowej sesji Rady Miejskiej. Jeśli radni opowiedzą się za poglądem burmistrza Juliana Joksia (*Wniosek uważam za zasadny* – powiedział na posiedzeniu komisji), część Raszkowskiej zmieni nazwę. Przy ul. Mahle będzie się wówczas mieściła nie tylko fabryka, ale i kryta pływalnia Wodnik.

(er)

PRACA CZEKA

Poniżej zamieszczamy oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej podajemy nazwę miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne 26 sierpnia, do czasu ukazania się gazety mogły ulec zmianie. Ich aktualność można sprawdzić, dzwoniąc do PUP, pod nr tel. 725 36 84, 725 44 56; 0800 200 929 (infolinia); adresy stron internetowych: www.pupkrotoszyn.internetdsl.pl; www.apraca.pl/pokr

Praca dla kobiet

- sprzedawca w kwaciarni, Krotoszyn
- szwaczka, Krotoszyn
- fryzjer, Zduny
- dekorator ozdób woskowych, Zalesie Małe

Praca dla mężczyzn

- kierowca kat. E/C, Krotoszyn, Kobylin, zagranica
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn
- malarz – płytkarz, murarz, Krotoszyn
- konstruktor oprzyrządowania technologicznego, Krotoszyn
- murarz, delegacja
- spawacz – ślusarz, Krotoszyn
- mechanik – kierowca kat. E/C, Zduny, transport międzynarodowy
- sprzedawca – rolnik, Zduny
- kelner lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn
- pracownik do uboju, Białka
- spawacz – wszystkie metody, Krotoszyn
- informatyk, Krotoszyn
- tokarz, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E – emeryt, rencista, Krotoszyn
- malarz konstrukcji metalowych, Koźmin
- stolarz, Dzierżanów
- murarz, Krotoszyn
- sprzedawca – branża budowlana, Krotoszyn
- murarz-malarz, pomocnik murarza, Kobylin (delegacja Warszawa)
- lekarz weterynarii, Koźmin
- tapicer lub osoby chętne od przyuczenia, Sulmierzyce
- dekarz lub osoby chętne od przyuczenia, Sulmierzyce
- kucharz, Gębice gm. Pępowo
- elektryk, Krotoszyn praca w delegacji
- diagnosta samochodowy, Zduny
- płytkarz, Krotoszyn i okolica
- operator koparki, Krotoszyn
- blacharz-dekarz, Krotoszyn
- stolarz, Jutrosin

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- nauczyciel języka angielskiego, Koźmin
- nauczyciel języka angielskiego i informatyki, Pogorzela
- ekonomista, Krotoszyn

My rozwiążemy, ale pani zatrudni

O kulisach konkursu na dyrektora LO im. H. Kołłątaja pisaliśmy obszernie w 32 numerze z 9 sierpnia (tekst *Pozostały wątpliwości*). Dziś ciąg dalszy...

Katarzyna Kordus-Kaźmierczak do dnia dzisiejszego nie dostała od wojewody odpowiedzi na swoje, złożone 21 czerwca, odwołanie, w którym zwraca uwagę na złamanie procedur prawnych w trakcie przeprowadzonego 9 czerwca konkursu (drugi kandydat, Grzegorz Nowacki, nie złożył w swojej ofercie wszystkich wymaganych dokumentów).

25 lipca starostwo otrzymało pismo z kaliskiej delegatury kuratorium, informujące o braku zastrzeżeń do wybranego przez komisję konkursową kandydata. Pismo podpisała członkini komisji, ta sama, która na jej posiedzeniu stwierdziła brak dokumentu potwierdzającego przygotowanie pedagogiczne kandydata. W ostatni wtorek Zarząd Powiatu

podjął uchwałę o powierzeniu Nowackiemu funkcji dyrektora LO.

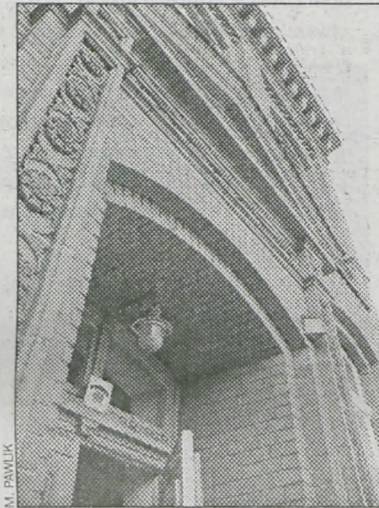
Weźniej, podczas rozmowy, na którą 8 sierpnia została zaproszona przez starostę, K. Kordus złożyła u niego pismem prośbę o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Poprosiła o załatwienie sprawy do końca tygodnia i – jak twierdzi – starosta po konsultacji z pracownicą działu organizacyjnego, Ewą Karolczak, powiedział, że nie widzi problemu, bo umowę można rozwiązać w każdej chwili. Sam jednakże poinformował, iż K. Kordus będzie musiała zatrudnić... Grzegorza Nowackiego. Komentarza nie usłyszał. Dziś mówi, że jego brak uznał za zgodę. Z ust wóldarza powiatu padła też wstępna propozycja, by przekazanie szkoły

nowemu dyrektorowi odbyło się 22 sierpnia. Kordus-Kaźmierczak nie zaprzeczyła, gdyż – jak mówi – nie pamiętała wtedy terminu powrotu z urlopu głównej księgowej, której obecność jest niezbędna do przygotowania protokołu zdawczo-odbiorczego. Po dwóch dniach jednak poinformowała telefonicznie, że księgowa wraca do pracy 24 sierpnia.

11 sierpnia Kordus-Kaźmierczak zgłosiła się po przyrzeczone przez starostę pismo rozwiązujące umowę o pracę, ale odsyłano ją z gabinetu do gabinetu, bo okazało się, że są wątpliwości, których parę dni wstecz nie było. Ostatecznie jednak prawnik starostwa, Ewa Lindner-Graf, oświadczyła, że pismo będzie można odebrać 16 sierpnia.

Tego dnia Kordus-Kaźmierczak udała się do starosty. Dowiedziała się od niego, że pisma nie przygotowano, gdyż nie podpisała umowy z Grzegorzem Nowackim, a poza tym... pojawiły się wątpliwości. Następne (umówione) spotkanie dyrektorki ze starostą miało miejsce 18 sierpnia. Jednak bez jej aprobaty pojawiło się na nim troje wezwanych przez Leszka Kulkę urzędników – Ewa Karolczak, sekretarz Edward Kozupa i Grzegorz Nowacki, wobec czego zrezygnowała, składając tylko w sekretariacie pismo o wyznaczenie terminu przekazania majątku szkoły. Informowała w nim, że przedstawienie pełnej dokumentacji zdawczo-odbiorczej będzie możliwe po 25 sierpnia.

W tym samym dniu dostarczono jej ze starostwa pismo powiadamiające o konieczności stawienia się na posiedzeniu Zarządu Powiatu 23 sierpnia.



Tę szkołę przekazywała wicedyrektor

Problemy poskutkowały rozstrojeniem zdrowia, znalazła się na zwolnieniu lekarskim (22 do 28 sierpnia). 24 sierpnia, czyli następnego dnia po podjęciu przez Zarząd Powiatu uchwały o powierzeniu funkcji Nowackiemu, do LO udały się osoby wyznaczone przez tenże Zarząd – Grzegorz Nowacki i jeden z radnych, aby odebrać szkołę. Do chorej Kordus-Kaźmierczak wysłano jej zastępczynię po... klucze od sejfu zawierającego również materiały poufne (zestawy tematów maturalnych). Nie wydała ich.

Jak twierdzi starosta, pismo rozwiązujące umowę z Katarzyną Kordus podpisał 24 sierpnia. – *Obiecałem, że podpiszę, i podpisałem* – mówi.

Dlaczego rozwiązanie umowy o pracę uzależniano od zatrudnienia G. Nowackiego? Dlaczego uzgodnienie terminu przekazania szkoły musiało się odbywać na posiedzeniu Zarządu Powiatu? Dlaczego tak prostej sprawy nie można było załatwić w sposób cywilizowany, w trakcie jednej rozmowy – starosty i Katarzyny Kordus-Kaźmierczak?

Próba odpowiedzi – za tydzień.

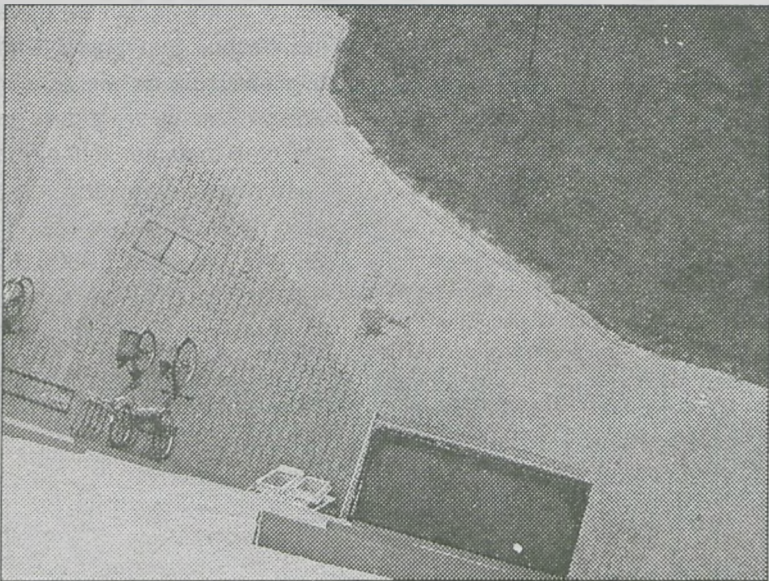
Romana Hyszo

Sprawdź ceny skupu!

Ceny kg żywca wieprzowego z podatkiem VAT (5 proc.) z 29 sierpnia

	waga żywa	waga bita ciepła (E kl.)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grabkowo	~	5,77 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,51 zł	5,98 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcicki	4,30 zł	5,67 zł
Skup Zwierząt Rzeźnych p. Górników, Krotoszyn	4,20 zł	
Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)		5,77 zł
Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,41 zł	5,77 zł
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TADEX, Tomnice	4,30 zł	

Tomek nie był samotnikiem!



Mieszkańcy długo będą pamiętać tamtą niedzielę

– To nieprawda, że Tomek był osobą „dobrze sytuowaną”, nasza rodzina żyje bardzo skromnie – mówi mama Tomka, pokazując dowody wypłaty niewielkiej emerytury i renty męża. Niska kwota, jaką otrzymują rodzice chłopaka, musiała wystarczyć na utrzymanie pięcioosobowej rodziny, gdyż Tomek i jego dwóch młodszych braci mimo usilnych starań nie mogli znaleźć zatrudnienia. – Niedawno chłopcy dowiedzieli się, że jest szansa na podjęcie pracy w tartaku, pojechali wszyscy trzej. Tomek jej nie dostał... – opowiada kobieta. Tomasz bardzo się cieszył szczęściem braci i podtrzymywał na duchu, kiedy było im ciężko. Jednocześnie był to dla niego straszny cios, bołało go, że jako człowiek wykształcony, z dyplomem ukończenia

studiów wyższych i tytułem magistra, nie może podjąć żadnej pracy.

Pasjonat historii

Tomek pasjonował się historią, a w szczególności epoką średniowiecza. Już od szkoły podstawowej to jej poświęcał każdą wolną chwilę. Był bardzo szczęśliwy, kiedy okazało się, że po skończeniu liceum został przyjęty na studia. Wydział historii UAM w Poznaniu to było to, o czym zawsze marzył. – Nie byłoby nas stać na opłacanie studiów, ale Tomek otrzymywał stypendium socjalne, a potem, jako wzorowy student, stypendium naukowe – mówi mama Tomka, z dumą i smutkiem prezentując dyplom ukończenia studiów ze średnią ocen 4,75 i bardzo dobrą oceną z pracy

Po opublikowaniu w poprzednim numerze *Rzeczy* tekstu pod tytułem *Już nie chciał żyć*, dotyczącego samobójczej śmierci Tomasza A., odwiedziła nas jego mama. Postanowiła opowiedzieć, jaki naprawdę był jej pierworodny.

magisterskiej. – Był szczęśliwy, tym bardziej, że profesor, który wspierał go podczas pisania pracy, przekonywał, że to doskonały fundament pod doktorat – opowiada.

Wiatr w oczy

Doktorat to kolejny cel, do którego dążył Tomasz, jednak – jak twierdzi jego mama – uwarunkowania polityczne skutecznie uniemożliwiły mu podjęcie dalszych studiów. W maju tego roku podjął ostatnią, trzecią próbę kontynuowania nauki na uczelni, niestety – bez skutku. – Ta sytuacja załamała go jeszcze bardziej, nie mógł się pozbierać, ale postanowił szukać pracy – mówi kobieta. Nie było to zadanie łatwe – nigdzie nie potrzebowano nauczyciela historii. Wtedy zdecydował się na rozpoczęcie nauki w Wyższej Szkole Humanistycznej w Lesznie, którą ukończył bez problemu. – Cały czas gryzł go wyrzuty sumienia, że nie może sam płacić za szkołę... – wspomina matka.

Praca nie hańbi

Tomasz, dzięki przychylnym mu osobom, znalazł pracę jako nauczyciel zastępujący jednego z historyków w Gimnazjum nr 2. – Nie zagrzebał tam miejsca zbyt długo, nie mógł się odnaleźć – opowiada pani A. Chłopak wychodził z założenia, że żadna praca nie hańbi, dlatego miał się różnych zajęć, aby zarobić na swoje utrzymanie i pomóc rodzicom. – Przez pewien czas

wykonywał roboty interwencyjne, potem był monterem palet, a nawet zbierał puszki. Każdy grosz odkładał do portmonetki – mówi mama Tomka, mnąc w rękę brązową, skórzaną portmonetkę syna. Ale chłopak nie godził się z tym, że nie może znaleźć pracy w swoim zawodzie.

Nic mi nie jest

Załamanie nerwowe przyszło w czerwcu. Tomek stał się cichy i zamknięty w sobie. – Zauważyliśmy, że zaczęło dziać się z nim coś niedobrego, radziliśmy, żeby poszedł do lekarza, jednak on bał się, że po wizycie u psychiatry nie przyjmą go do pracy w szkolnictwie. W końcu, po namowach rodziny, Tomek poszedł do lekarza i poddał się leczeniu w szpitalu w Ostrowie Wlkp. – Nastąpiła poprawa, w szpitalu był bardzo lubiany, czuł się coraz lepiej. Do tego stopnia, że na „długi weekend” przyjechał do domu – mówi mama Tomka. Wydawało się, że stan zdrowia chłopaka wrócił do normy, mimo to rodzina nie opuszczała go na krok. Aż do niedzieli. – Syn wrócił z mężem od znajomej, był pogodny, ale milczący. Szli razem aż do Fabrycznej, potem na chwilę się rozstali... i wtedy to się stało...

Zawsze pomagał

– To nieprawda, że Tomek był samotni-

kiem! To życie go nim zabiło. Przyjaciele poróżniali się po świecie, pozakładali rodziny, mieli swoje życie. Ale syn nigdy nie był sam! – mówi mama chłopaka. Tomek miał wiele pasji i zainteresowań, największym z nich były znaczki. – Należał kiedyś do kółka filatelistycznego, zaraził miłością do znaczków swoich znajomych.

Przyprowadzał do domu dzieciaki i opowiadał, dlaczego tak ważne są przy znaczkach ząbki, uczył, jak wklejać do klusera... Lubiał również szachy, interesował się polityką, a w młodszych latach – dziennikarstwem.

Chętnie pomagał wszystkim dookoła. – Pamiętam, jak pisał pracę magisterską... Napisał nie tylko swoją, ale pomagał też koleżankom. Zawsze gratulowały mi takiego udanego syna – opowiada matka. Każdy mógł liczyć na wsparcie ze strony Tomka, jednak on sam nie umiał o nie prosić.

– Samobójcy można pomóc, modląc się za niego, aby Tam było mu lepiej... – brzmiały ostatnie słowa listu pożegnalnego, który zostawił Tomasz. Zapewnił w nim, że jego samobójstwo nie miało nic wspólnego z żadnym z członków rodziny, a wszystko, co miał, od momentu jego śmierci staje się własnością matki.

Dagmara Zmysłona

Artyści młodzi duchem

Dwa dni trwała impreza *Senior z inicjatywą*, zorganizowana przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. W tym czasie seniorzy z czterech powiatów – jarocińskiego, gostyńskiego, rawickiego i krotoszyńskiego, wzięli udział w konferencji naukowej, konkursach i występach artystycznych.

Pierwszy dzień upłynął na konferencji naukowej w bibliotece przy ul. Benickiej. Organizatorzy krótko powitali zebranych gości i serdecznie zaprosili na czwartkowe występy seniorów. Andrzej Piotrowski, dyrektor PCPR, przedstawił dane dotyczące działalności seniorów w środowisku lokalnym, mówił o problemach wieku emerytalnego, podkreślając, że niezależnie od tego, ile wiosen ma się za sobą, nie można pozostawać biernym. Zwrócił się również do

młodszych uczestników konferencji: – Pamiętajmy, że tak jak my teraz traktujemy starszych, tak sami będziemy kiedyś traktowani.

Prawdziwą inicjatywę seniorów można było podziwiać w czwartkowe przedpołudnie w kinie *Przedwiośnie*, gdzie zgromadziły się tłumy uczestników z Klubów Seniora, Powiatowych Związków Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Gościem specjalnym była sena-

tor Genowefa Ferenc. – W Krotoszynie czuję się jak w domu, w końcu mieszkam tu jakiś czas – mówiła.

Na początek nagrodzony został najstarszy uczestnik imprezy *Senior z inicjatywą*, 83-letni Władysław Palas. – Czasem przedstawiam cyfry i mówię, że zamiast 83 mam 38 lat... Bywa, że tak właśnie się czuję – zdradził kobylinianin.

Hoł na parterze kina zamienili się w galerię, gdzie wystawiano najpiękniejsze rękodzieła



Dzieła ze skóry podobały się wszystkim

dzieła i przysmaki przygotowane przez seniorów. Nad wystawą czuwali młodzi z Centrum Wolontariatu, pracownicy PCPR oraz sami artyści, którzy dbali o to, aby każdy uczestnik wystawy mógł skosztować placka, chleba, nalewki...

W tym samym czasie w sali głównej trwały prezentacje dorobku artystycznego seniorów. W konkursie na najlepszy występ sceniczny udział wzięli: emeryci i renciści z Biadka, Sulmierzyca, Kobiema, Krotoszyna, Pępowa, Klub Seniora *Uśmiech* z Bojanowa, KS *Pogodni* z Krotoszyna, KS *Złota Jesień* z Gostynia, KS *Złoty Wiek* z Kobyliny, KS z Koźmina Wlkp. zespół *Senior* ze Zdun, KGW z Koźmina Wlkp.

Po zaciętej rywalizacji I miejsce za naj-

lepszy występ sceniczny otrzymał chór z Piasków (KS Gostyń), wyróżnieni zostali: chór z Kobiema, Janina Kaik z Sulmierzyca, Pelagia Pietrzak ze Zdun, Mieczysław Opielewicz z Krotoszyna i Rozalia Kaźmierczak z Krotoszyna.

Najlepszym przysmakiem okazała się nalewka z liści wiśni według recepty Zofii Czubak z Kobiema, a nagroda za najpiękniejsze rękodzieło trafiła do Krystyny Nowackiej z Kobyliny, która od 20 lat wykonuje prace ze skóry.

Kiedy wszystkie nagrody rozdano, przyszedł czas na potańcówkę w klubie *Kinowa*. Seniorzy bawili się do późnego wieczoru.

(dągy)



Chór z Biadka wystąpił jako pierwszy

ZAPROSZENIE

W związku z 25. rocznicą powstania NSZZ *Solidarność*, w imieniu Miejskiej Komisji Koordynacyjnej oraz własnym, serdecznie zapraszam członków *Solidarności*, zwłaszcza tych, którzy w latach 1980 – 1981 tworzyli struktury związkowe na terenie Krotoszyna i okolic, do uczestnictwa we Mszy św. dziękczynnej, która zostanie odprawiona 3 września o godz. 16.00 w kościele pw. św. Andrzeja Boboli. Weźmie w niej udział również zdunowski zespół *Senlor* z kapelą.

Andrzej Skrzypczak
przewodniczący MKK NSZZ
Solidarność w Krotoszynie

Bez suflerów i klakierów

25 lat temu ogniwa nowego, wolnego związku zawodowego powstawały na naszym terenie jak grzyby po deszczu. Chyba nie było zakładu, w którym nie powołano by do życia *Solidarności*.

31 sierpnia 1980 roku to dzień szczególny w najnowszej historii Polski. Właśnie wtedy Lech Wałęsa podpisał, swym charakterystycznym ogromnym długopisem z wizerunkiem Ojca Świętego, porozumienie z władzami PRL, które zakończyło trwający od 14 sierpnia strajk w Trójmieście i strajki w wielu innych polskich miastach. Pierwszy, najważniejszy punkt tego porozumienia przewidywał utworzenie niezależnych od partii (wówczas była tylko jedna) i pracodawców wolnych związków zawodowych. W ten sposób zbudowano podstawy do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego *Solidarność*.

Trzy miejsca rejestracji

Już nazajutrz po podpisaniu porozumienia gdańskiego rozpoczęła się proces budowy nowych związków. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z gdańskiej stoczni przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski *Solidarności* i został jej ogólnopolską centralą. W większych miastach powstawały też Międzyzakładowe Komitety Założycielskie, które miały pełnić rolę regionalnych central tworzonego



1981 r. W oczekiwaniu na lepsze czasy...

związku. Położenie geograficzne Krotoszyna sprawiło, że znalazł się on w obszarze działania MKZ-ów z Wrocławia, Poznania i Kalisza. Toteż powstające w krotoszyńskich zakładach pracy Tymczasowe Komisje Założycielskie NSZZ *Solidarność* rejestrowały się w różnych MKZ-ach, co

powodowało pewien bałagan organizacyjny. Dopiero gdy określono zasady tworzenia struktur związkowych zgodnie z podziałem administracyjnym kraju, Krotoszyn znalazł się w Regionie Wielkopolska Południowa z siedzibą w Kaliszu.

Reakcja na reglamentację

W sierpniu 1980 roku w Krotoszynie strajków nie było, chociaż w niektórych zakładach próbowano je zorganizować. Jednak od września budowano *Solidarność*. Chyba we wszystkich zakładach na terenie naszego miasta powstały ogniwa nowego związku. Pierwsze or-

ganizacje związkowe powstały w Państwowym Ośrodku Maszynowym (dziś *Fugor*) i w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego PZL-Krotoszyn (dziś *Mahle*). Wyłonili się nowi liderzy związkowi, którzy podjęli się tworzenia *Solidarności* w swoich zakładach, a zdecydowana większość pracowników z nadzieją wstępowała do nowej organizacji. Jednym z pierwszych zadań było wybranie zakładowych władz związku, czyli komisji zakładowych. Z zachowanych dokumentów wynika, że szczególnie starano się zachować wszelkie rygory demokratycznych wyborów. Pieczołowicie dbano o względy formalne i podkreśla-

Więcej niż związek

Solidarność przyjęła ramy organizacyjne związku zawodowego, lecz w rzeczywistości był to ruch społeczny o szerszych celach. Dlatego też zakres spraw, którymi się interesowano i zajmowano, był bardzo szeroki. Można je podzielić na ogólnokrajowe, lokalne i zakładowe. W Krotoszynie, podobnie jak w całej Polsce, członkowie i sympatycy *Solidarności* żyli tymi problemami na co dzień. Ze spraw ogólnopolskich w zachowanych dokumentach krotoszyńskiej *Solidarności* stosunkowo często pojawiają się problemy reformy gospodarczej kraju. Toczyła się na ten temat dyskusja w wydawanych gazetkach i na związkowych zebraniach. Działacze *Solidarności* brali udział w konferencjach i szkoleniach na ten temat. Konsekwentnie obstawano przy stanowisku, że zgodnie z Porozumieniami Sierpniowymi wszystkie soboty są dniami wolnymi od pracy. Praca w soboty miała być obowiązkowa tylko tam, gdzie było to niezbędne, lub odbywać się na zasadzie dobrowolności.

Pochodu nie było

Wiele emocji wzbudzały problemy związane z wolnością słowa, zmianami w telewizji oraz z dostępem *Solidarności* do środków masowego przekazu. Jednak najwięcej uwagi poświęcano stosunkom pomiędzy związkiem a władzami państwowymi. Krotoszyńskie zakłady brały udział w ogólnopolskich akcjach protestacyjnych. W marcu 1981 roku, w czasie kryzysu po pobicie w Bydgoszczy działaczy związkowych przez milicję, komisje zakładowe przekształciły się w komitety strajkowe, a w październiku wszystkie ważniejsze zakłady naszego miasta przystąpiły do strajku.

Ze spraw lokalnych najważniejsze było rozwiązywanie problemów zaopatrzeniowych. Dzisiaj interwencja u władz miejskich dlatego, że w jakimś



sklepie ekspedientka sprzedaje deficytowy towar (np. smalec) *spod lady* wydaje się śmieszna, lecz wówczas był to poważny problem. Systematycznie odbywały się na ten temat spotkania z władzami miasta. Na jednym z takich spotkań podjęto decyzję, że 1 maja 1981 roku pochód w Krotoszynie się nie odbędzie. Z inicjatywy *Solidarności*, odprawione zostały dwie uroczyste Msze święte. W maju 1981 roku modlono się o zdrowie rannego w zamachu Papieża Jana Pawła II, a w sierpniu – w intencji *Solidarności* w pierwszą rocznicę jej powstania. Z inicjatywy *Solidarności* powstające wówczas krotoszyńskie osiedle mieszkaniowe otrzymało imię generała Sikorskiego. W *solidarnościowych* dokumentach podkreślana jest dobra współpraca związku z krotoszyńskimi władzami. Zwracano uwagę, aby nie zastępować władz miejskich w rządzeniu, lecz jedynie wnikliwie kontrolować ich działania.

Problemy zakładowe

Zdecydowanie najbogatszy był katalog problemów zakładowych. Liczba podejmowanych spraw zależała od warunków panujących w danym zakładzie i od aktywności członków związku. Musiano przeciwdziałać szykanom dyrekcji niektórych zakładów wobec aktywnych związkowców. Inicjowano wybory rad pracowniczych. Rozliczano rady zakładowe starych związków z posiadanego majątku i domagano się jego sprawiedliwego podziału. Zajmowano się problemami poprawy efektywności pracy, kładąc nacisk na wyeliminowanie marnotrawstwa i zwiększenie produkcji. Opracowywano lub opiniowano różnego rodzaju wewnętrzne regulaminy. Domagano się sprawiedliwego przydziału skierowań na wczasy zakładowe. Dzielono pozyskane przez zakład deficytowe towary. Przedstawione powyżej działania są zaledwie przykładowe, ich wyliczanie można jeszcze długo kontynuować.

39 komisji

W jednym ze źródeł do dziejów krotoszyńskiej *Solidarności* pojawia się informacja, że na terenie Krotoszyna znajdowało się 50 komisji zakładowych. Trudno dziś powiedzieć, czy jest to licz-

ba przybliżona, czy też dokładna. Autorowi tego artykułu udało się do tej pory źródłowo potwierdzić istnienie 39 takich organizacji związkowych. Udało się też ustalić nazwiska większości przewodniczących ich komisji zakładowych.

Oto lista krotoszyńskich organizacji NSZZ *Solidarność* z tamtego czasu oraz nazwiska ich przewodniczących:

1. NSZZ *Solidarność* przy Narodowym Banku Polskim, Oddział w Krotoszynie –



- przewodniczący Komisji Zakładowej – Roman Paterek
2. NSZZ *Solidarność* przy PKO, Oddział Krotoszyn – przewodnicząca Komisji Zakładowej – Wiesława Sut
3. NSZZ *Solidarność* przy Zakładach Tekstylnych Konfekcyjnych *Teofilów* w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej – Kazimierz Patłas
4. NSZZ *Solidarność* przy Inspektoracie PZU w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej – Jerzy Zawieja
5. NSZZ *Solidarność* przy Spółdzielni Pracy Przemysłu Meblarskiego

w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej Jerzy Hajdziony

6. NSZZ *Solidarność* przy Wytwórni Cukierków *Ewa* w Krotoszynie (Mickiewicza 3) – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
7. NSZZ *Solidarność* przy W – (nieczytelne – prawdopodobnie chodzi o weterynarię) *Wet Kalisz Oddział Terenowy Krotoszyn (Armii Czerwonej 102)* – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
8. NSZZ *Solidarność* przy PPN *Centrala Nasienna Ekspozytura Krotoszyn (Klemczaka 1)* – przewodniczący Komisji Zakładowej – Czesław Gajewski
9. NSZZ *Solidarność* przy Kaliskiej Transportowej Spółdzielni Pracy Oddział Krotoszyn (Zamkowy Folwark) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Antoni Cieplý
10. NSZZ *Solidarność* przy Zakładzie Produkcji Leśnej *Las* w Krotoszynie (Zacisze 2) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Zygmunt Olejniczak
11. NSZZ *Solidarność* Państwowym Ośrodku Maszynowym w Krotoszynie (Zamkowy Folwark 1) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Bazyli Kobyłański
12. NSZZ *Solidarność* przy WSS „Społem” Oddział w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej – Mieczysław Radziszewski
13. NSZZ *Solidarność* przy PPKS Ostrów Wlkp. Placówka Terenowa w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
14. NSZZ *Solidarność* UPT Krotoszyn 1 – przewodnicząca Komisji Zakładowej – Leokadia Jakubowska
15. NSZZ *Solidarność* przy Urzędzie Telekomunikacyjnym w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej – Janusz Kosiarski
16. NSZZ *Solidarność* przy Spółdzielczym Przedsiębiorstwie Produkcji Prefabrykatów Budownictwa Wiejskiego w Bydgoszczy Zakład Produkcyjny w Krotoszynie (Transportowa 3) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Stanisław Szkudlarek
17. NSZZ *Solidarność* przy Rejon-

wym Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych w Krotoszynie (Kobylińska 10a) – wcześniej Oddział Usług Komunalnych? – przewodniczący Komisji Zakładowej – Andrzej Ptak

18. NSZZ *Solidarność* Węzła PKP Krotoszyn – przewodniczący Komisji Zakładowej – Edward Adamiak
19. NSZZ *Solidarność* przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie (Dr. Bolewskiego) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Jan Oszwałdowski
20. NSZZ *Solidarność* przy RSW *Prasa-Książka-Ruch* Oddział w Krotoszynie (Kobierska 5) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Marian Paterek
21. NSZZ *Solidarność* przy Krotoszyńskim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej (Przemysłowa 16) – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
22. NSZZ *Solidarność* przy Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego *ASKO* w Krotoszynie (Synowca 8) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Jerzy Snadny
23. NSZZ *Solidarność* przy Cechu Rzemiosł Różnych i Spółdzielni Rzemieślniczej w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej – Jerzy Świca
24. NSZZ *Solidarność* Pracowników Oświaty i Wychowania w Krotoszynie – przewodnicząca Komisji Zakładowej – Izabela Szuniewicz
25. NSZZ *Solidarność* przy Chemicznej Spółdzielni Pracy w Krotoszynie (Ślodowa 16a) – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
26. NSZZ *Solidarność* przy Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział Krotoszyn (Kobylińska 37) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Stanisław Kubicki
27. NSZZ *Solidarność* przy Spółdzielni Inwalidów *Jutrzenka* w Krotoszynie (Garncarska 9) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Henryk Jelinowski
28. NSZZ *Solidarność* przy Zakładach Przemysłu Drzewnego *Biadki* – przewodniczący Komisji Zakładowej – Jacek Durski
29. NSZZ *Solidarność* przy Wytwórni Sprzętu Mechanicznego *PZL – Krotoszyn* w Krotoszynie (Raszkowska 54) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Andrzej Retig
30. NSZZ *Solidarność* przy Terenowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Krotoszynie (Świerczewskiego 2) – przewodniczący Komisji Zakładowej – Stanisław Kosiarski
31. NSZZ *Solidarność* przy Cukrowni *Zduny* – przewodniczący Komisji Zakładowej – Stanisław Skrzypczak
32. NSZZ *Solidarność* przy Zakładach Mięsnych Krotoszyn – przewodniczący Komisji Zakładowej – Bogdan Kołacki
33. NSZZ *Solidarność* przy PTHW *Filia Krotoszyn* – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
34. NSZZ *Solidarność* przy Zakładach Gospodarczych – Krotoszyn – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
35. NSZZ *Solidarność* przy Browtrans w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
36. NSZZ *Solidarność* przy Zawodowej Straży Pożarnej w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
37. NSZZ *Solidarność* przy GS w Kro-

toszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej –?

38. NSZZ *Solidarność* przy OZTiMD Kalisz Warsztat Naprawczy Krotoszyn – przewodniczący Komisji Zakładowej –?
39. NSZZ Kierowców Taxi *Solidarność* przy Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług w Krotoszynie – przewodniczący Komisji Zakładowej –?

Powołali MKK

Jak widać, powyższa lista ma wiele luk. Wiele znajdujących się na niej zakładów już nie istnieje, a nazwy niektórych niewiele mówią mieszkańcom Krotoszyna.

Jednak krotoszyńska *Solidarność* to nie tylko organizacje zakładowe. W listopadzie 1980 roku Komitet Założycielski *Solidarności* przy WSM PZL-Krotoszyn, w porozumieniu z wrocławskimi władzami związku, zorganizował zebranie przedstawicieli wszystkich zakładów pracy z Krotoszyna, na którym powołano do życia Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną z Zygmuntem Wudarskim na czele. W maju 1981 roku w sali baru *Merkury* odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ *Solidarność* w Krotoszynie. Wśród zaproszonych gości byli: naczelnik UMIG – Magaj, przedstawiciel KM-G PZPR – Marcisz, Przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych *Solidarność* – Nowak i przedstawiciele MKZ z Kalisza. Zygmunt Wudarski przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności MKK w Krotoszynie i przeprowadzono wybory władz związkowych. W wyniku głosowań wybrano następujący skład MKK:

1. Zygmunt Wudarski – przewodniczący
 2. Janusz Grzymski
 3. Mieczysław Krawczyk
 4. Jerzy Waleński
 5. Janusz Kosiarski
 6. Elżbieta Hanisz
 7. Stanisław Rebelka
 8. Mirosław Rybczyński
 9. Czesław Gajewski
 10. Zbigniew Moraś
 11. Wiesław Świca
 12. Tadeusz Żmuda
 13. Kazimierz Ratajski
- Wybrano też Komisję Rewizyjną:

1. Wacław Mozol
2. Krystyna Marciniak
3. Mikołaj Ilnicki
4. Janusz Filipowski
5. Ryszard Kosmański

MKK pełniła rolę koordynatora *solidarnościowych* działań na terenie gminy, występowała jako reprezentant związku wobec władz miejskich i utrzymywała kontakty z nadrzędnymi strukturami związku. Krotoszyn miał swoich przedstawicieli we władzach Regionu Wielkopolska Południowa. Jan Szarzyński był delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów *Solidarności*.

Inna historia

13 grudnia 1981 roku władze PRL wprowadziły stan wojenny. Wśród internowanych znalazło się czterech działaczy krotoszyńskiej *Solidarności*: Zygmunt Wudarski, Andrzej Retig, Mirosław Rybczyński i Jan Szarzyński. Skończył się szesnastomiesięczny okres legalnej działalności związku i *karnawał wolności*. Zdelegalizowana *Solidarność* została zepchnięta do podziemia, gdzie nadal kontynuowała swoją działalność. Ale to już zupełnie inna historia.

Jan Grzywaczewski

Szanowni Czytelnicy,

mija 25 lat od pamiętnych wydarzeń Sierpnia'80 i powstania *Solidarności*. Powoli zacierają się w pamięci ludzkiej tamte wydarzenia i nazwiska bohaterów czasu. Dokumentacja związku z lat 1980 – 81 w znacznej części została zniszczona podczas stanu wojennego. W archiwach pozostały jedynie jej strzępy. Trudno dziś historykowi napisać w miarę pełną historię tamtych dni.

Szanowni Państwo! Napiszmy razem historię krotoszyńskiej *Solidarności*. Zwracam się do wszystkich Państwa z prośbą o przejrzenie domowych archiwów. Jestem przekonany, że znajdzie się tam wiele materiałów dokumentujących dzieje *Solidarności* w Krotoszynie. Jeżeli zechcecie Państwo udostępnić posiadane przez siebie dokumenty oraz własne wspomnienia lub uzupełnić artykuł, to proszę przesłać je do redakcji z dopiskiem *Historia S*. Wszystkie materiały po wykorzystaniu zostaną zwrócone. Za pomoc w pisanu historii krotoszyńskiej *Solidarności* serdecznie dziękuję.

Jan Grzywaczewski

Porządni ludzie chodzili po ulicach...

Rozmowa z **Andrzejem Retigiem**, w latach 1980 – 1981 przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w krotoszyńskiej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego.

Pamięta Pan okoliczności poprzedzające moment podpisania Porozumień Sierpniowych?

Oczywiście, z wielką uwagą śledziłem wszystko, co się wtedy w Polsce działo. Słuchałem Wolnej Europy, Londynu, bez tego jakoś nie szło pójść spać. Człowiek za wszelką cenę chciał znać prawdę, a tylko poprzez te rozgłośnie można było ją poznawać. Bo peerelowska prasa, telewizja – to było wypudrowane. Nie mówili o robotnikach strajkujących, tylko o chuliganach, którzy chcieli obalić *legalną* władzę i którym się nie podobał sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Wiedziałem, że władze przyjeżdżały do stoczni, wyjeżdżały, przyjeżdżały, ale w końcu trzeba było podpisać porozumienie, dla strony rządzącej nie było innego wyjścia. Na tamten czas robotnikom udało się osiągnąć bardzo dużo. Dzisiaj można sobie różnie oceniać – że za mało, że nie trzeba było ustępować. A przecież następne miesiące pokazały, jaką miał siłę ówczesny dyktator – partia rządząca.

Był Pan wtedy pracownikiem WSM...

Tak, pracowałem na obrabiarce, takiej precyzyjnej, szwajcarskiej. W naszym zespole były osoby, które może trochę lepiej od innych rozumiały dziejące się w Polsce rzeczy. Ja też czułem się nalaadowany informacjami z Wolnej Europy. W czasie śniadań w pracy rozmawialiśmy o aktualnej sytuacji. Niektórzy moi koledzy byli partyjni, ale nie betonowi, chociaż na początku niezbyt entuzjastycznie patrzyli na przemiany. Tworzyliśmy grupę nieliczną, ale na pewno myślącą po nowemu. Wiedzieliśmy, że nasze niskie płace są wynikiem ciągłej rozbudowy zakładu, ponieważ naszym kosztem spłacano kredyty.

Kiedy w WSM-ie też zaczęło się coś dziać?

Dla nas iskrą, znakiem, że czas coś zrobić, był strajk w ostrowskim ZAP-ie, tam jeszcze przed wypadkami w stoczni pracownicy zaczęli o coś walczyć. Nam też chodziło o to, żeby związki zawodowe były z nami, żeby nas słuchały, a nie tych partyjniaków, którzy decydowali wtedy o wszystkim.

Zorganizowaliście strajk?

Tak, jeszcze przed porozumieniami w stoczni, kiedy był ten godzinny strajk ogólnopolski. Mieliśmy już wcześniej przygotowanych kilka postulatów, doty-

czących wolnych związków, warunków pracy, wynagrodzeń. Najpierw chcieliśmy niezależnego związku. Poszedłem z jednym z kolegów, Tadeuszem Cichym, do dyrekcji, aby o tym porozmawiać. Niby byliśmy przygotowani, ale rozmowa jakoś się rozeszła. Potem był strajk. Wcześniej zapowiedziałem, że się przyłączymy. Przed strajkiem niektórzy moi koledzy zaczęli się bać. Najpierw pomagali, ale potem przyszły obawy. Strajk miał się zacząć chyba o trzynastej. I za minutę trzynasta cały zarząd fabryki, cała dyrekcja, wszyscy podeszli do mojej obrabiarki. Chyba chodziło o to, że przy nich się nie odważy zatrzymać maszyny. Ale ja o trzynastej – ciach za wyłącznik główny i stoję. Reszta, jak to zobaczyła, tak w ciągu paru minut stanęła cała hala.

A inne części zakładu?

Także. Stanęły wszystkie działy, również cały obiekt przy Fabrycznej. Po tym strajku uznano, że mamy siłę, że trzeba się jednak z nami liczyć, bo możemy stanąć na dłużej. Nie bałem się o utratę pracy, przecież stanęła cała hala, nie byłam sam, potrafiłmy się zorganizować. Kierownictwo musiało się z tym liczyć.

Kiedy założyliście związek Solidarność?

Najpierw był tymczasowy komitet założycielski. W jego skład wchodziły osoby z poszczególnych działów, bo najpierw wszędzie utworzyły się nieformalne grupy z liderami. Zostałem wybrany przewodniczącym komitetu założycielskiego, Zygmunt Wudarski i Leon Kalisz – zastępcami. Kiedy już *Solidarność* została zarejestrowana, powstała komisja zakładowa, której przewodniczyłem. Mieliśmy dobry kontakt z Wrocławiem, tam wszystko było świetnie zorganizowane – przeszkoleni ludzie, gazetki, materiały. Przesyłałi do nas prawników, pokazywali drogę, pomagali, popierali. To prawnicy z Wrocławia doradzali, jak załatwić formalności, co zrobić, żeby nie trzeba było się bać, takie podstawowe rzeczy. My też do nich jeździliśmy, tam Modzelewski z Frasyniukiem i innymi działali.

Ile WSM zatrudniała wtedy ludzi?

Chyba z 1200, a aż ponad 90 procent od razu wstąpiło do *Solidarności*, w starym związku zostały 102 osoby.

Potem przyszedł czas ostrej antysolidarnościowej propagandy...

Tak, media mówiły, że swoim zachowaniem i żądaniami doprowadzimy Polskę do upadku. Partia miała władzę w mediach, więc miała wszystko. Odebrała ludziom, co tylko się dało, żeby móc powiedzieć, że zawiniła *Solidarność*. Można się było spodziewać, że coś się wydarzy. Na trzy dni przed stanem wojennym, kiedy wiedziałem, że jest bardzo źle, usiadłem przy biurku i wszystkie materiały antyradzieckie, jak je nazywano, poniszczyłem, wszystkie te przeciwne naszej *przyjaźni*. Nawet nie o to szło, że wejdą Rosjanie, ale że byli Polacy, co sprzedawali różne informacje.

Kiedy zastukali do Pana drzwi?

To była dziewiąta w niedzielę. Myśmy akurat wstali. Poprzedniego dnia byłem na święcie odlewników, wróciłem do domu około północy. Ledwie wstałem, jak zapukano mi do drzwi. Dwa samochody stały przed domem. Dwóch mężczyzn weszło do środka, dwóch zostało na zewnątrz. Powiedzieli, że ogłoszono stan wojenny, a ja jestem internowany. Żona stała z najmłodszą, półroczną córką na ręku. Tego dnia miała imieniny, bo 13 grudnia przypada Łucji. Pozwolili dokończyć śniadanie, byli grzeczni, nie mogłem powiedzieć. Nic nie kazali ze sobą brać. Sami za to wzięli z mojego biurka wydaną w Anglii książkę *Sprawa Katynia*, zawierającą dokładne dane, pokazującą, co zrobili z naszą inteligencją rzekomi przyjaciele. Nigdy jej nie odzyskałem.

Powiedzieli, na jak długo Pana zabierają?

Nic nie powiedzieli, kompletnie nic. Byłem bez ciepłej odzieży, a tam później z zimna nie szło wytrzymać. Nie będą przecież grzali dla wrogów socjalizmu. Od razu zawieźli do Ostrowa, najpierw na komendę, pod ścianą nas ustawili, sprawdzali. Potem do aresztu. Całą niedzielę byłem w celi sam, słuchałem marszów wojskowych i generała Januzelskiego. Nie wiedziałem rano, że jak mi dali chleba i kawy, to na cały dzień. Oddałem resztę, bo myślałem, że nowe pieczywo dadzą na obiad i kolację...

Przesłuchiwali?

Nie. Dopiero po Nowym Roku, jakbyśmy wcześniej nie istnieli. W nocy dołączył do mojej celi kolega Szarzyński z Zakładów Mięsnych, znałem go z dzia-

łalności związkowej. Potem doszli ludzie z Leszna, Wrocławia, Rawicza i jeden taki, który nic nie miał wspólnego z *Solidarnością*, on był *na podstuch*, w każdej celi taki był. Po kilku dniach zabołał mnie żołądek, prosiłem o lekarza. Nie pozwalali. Dopiero jak powiedziałem, że odmawiam jedzenia, robię strajk głodowy, zgodzili się natychmiast.

Z żoną miał Pan jakiś kontakt?

Żona nie wiedziała do samych świąt, gdzie jestem. Poszła przed świętami na komendę w Krotoszynie pytać o mnie, to jej powiedzieli: *Porządni ludzie chodzą po ulicach*. Znaczący – nieporządnym wsadzono. Tyle. W końcu się od kogoś dowiedziała, że internowani są w Ostrowie. Przyjechała w pierwsze święto, zgodzili się na widzenie. Wcześniej, tuż przed świętami, odwiedzili ją koledzy z mojego zakładu. Przynieśli mnóstwo rzeczy. Wiesław Orzechowski i jego współpracownicy zorganizowali na ten cel zbiórkę wśród pracowników umysłowych. Żona była bardzo zaskoczona i wzruszona.

Myślę, że dwudziestopięciolecie *Solidarności* to dobra okazja, by podziękować żonom i matkom tych, którzy ją tworzyli, za ich cierpliwość, wyrozumiałość, przyjęcie na siebie wielkich obowiązków, za wszystko, co w związku z działalnością mężczyzn wzięły na swoje barki.

Kiedy Pana wypuścili?

W pierwszych dniach stycznia. Wcześniej przesłuchali. Musiałem podpisać, że nie będę działał na szkodę państwa. Po wyjściu cały czas miałem swoich aniołów stróżów. W zakładzie też musieli donosić, co ja robię, gdzie chodzę, przeniesli mnie do innego działu, takiego trzyosobowego.

Co działo się potem?

Potem się ostudziłem. Kiedy patrzyłem, ilu ludzi z powrotem przeszło do starych związków, doszedłem do przeko-

nia, że nie warto aż tyle się poświęcać, jeżeli później nie ma się oparcia w otoczeniu. Kiedy po latach powstała ta druga *Solidarność*, powiedziałem, że nie będę się władzą dzielił, konsultowałem, wyrażałem wspólnego stanowiska ani licytowałem, kto ma więcej racji.

Jak Pan odebrał 1989 rok? Uwierzył Pan, że tym razem uda się Polskę odmienić?

Tak, niesamowicie! Zaangażowałem się w Komitete Obywatelskim. Byłem w komisji wyborczej w Szkole Podstawowej nr 8. Mocno wierzyłem w wygraną. Gdyśmy podliczyli wyniki, już wiedziałem, że skoro wygraliśmy w czerwonej oazie, to wygraliśmy w całej Polsce. Byłem szczęśliwy, bo to było piękne zwycięstwo. Wiedziałem, że naród już nie pozwoli go sobie odebrać, że nasz słomiany zryw zapali potrwą dłużej. Tylko jednego nie wiedziałem – że niedługo potem ludzie, którzy tak mocno byli gnębieni, nie będą umieli się dogadać sami z sobą. Dół się nie kłócił, to góra doprowadziła do przedwczesnych wyborów, do oddania władzy komunistom. Myślałem, że nigdy już się nie powtórzy coś takiego – komuniści przy władzy. Nie mogłem tego przeżyć. Chyba za łatwo władza przyszła naszym na górze, to nie umieli jej uszanować. Kiedy człowiek w życiu osiąga dużo bez wkładu pracy, wysiłku, często to marnuje.

Jak Pan postrzega dzisiejszą Polskę? Co wydaje się Panu najlepsze, a co najtrudniejsze do zniesienia?

Dla mnie najgorsze jest to, że znowu, jeszcze, nadal rządzą ci, którzy rządzić nie powinni, bo po prostu nie mają do tego prawa, bo ten okres wykorzystają na to, żeby zdobyć dla siebie pozycję i urzędy, z których będą czerpać niezashowane profity. A najlepsze? – to, że możemy sobie w ten sposób rozmawiać dla gazety, a ona to napisze...

Rozmawiała **Romana Hyszko**



M. PAWLIK

Bądź wierny. Idź

25. rocznica powstania Solidarności i obalenie reżimu komunistycznego skłania do różnorodnych refleksji. W moim wspomnieniu był to piękny czas, czas nadziei, że wreszcie może uda się coś zmienić na lepsze, że życie stanie się uczciwsze, znośniejsze, dostatniejsze, że właściwe miejsce zajmie społeczna sprawiedliwość, a naszą codzienność tworzyć będą ludzie kompetentni, odpowiedzialni, wykształceni.

Pamiętamy tu, w naszych krotoszyńskich realiach, gorący czas zakładania *Solidarności* w zakładach pracy, szkołach. Pamiętamy czas tworzenia Komitetów Obywatelskich i czas pierwszych demokratycznych wyborów. To był dobry czas i nic, i nikt nie wymaże go z kart historii naszego miasta i kraju.

Cóż więc się stało, że piękne i wielkie idee solidarnościowe lat 80. nie przyniosły spodziewanych efektów w postaci lepszego, godnego życia? To pytanie stawiamy sobie chyba wszyscy. Przecież miało być sprawiedliwiej, inaczej.

Jednak idea – każda – to tylko teoria, a tę realizują ludzie. I tu chyba znajduje się jedna z odpowiedzi na pełne żalu pytanie.

Dlaczego niektórzy w naszym mieście (i nie tylko, bo Krotoszyn to miniatura tego, co dzieje się w kraju) z tzw. prawicy o korzeniach solidarnościowych tak prędko zapomnieli, komu i czemu powinni służyć? Dlaczego zaczęły się liczyć dla nich tylko osobiste korzyści? Dlaczego stali się jak plastelina i pozwolili ugniatać siebie zgodnie z wolą tych, którzy niszczyli życie kraju przez wszystkie powojenne lata? Dziwi fakt, że nazywają siebie wierzącymi, katolikami, uczestniczą w uroczystościach religijnych, w odsłonięciach pomników, stają w czołówce jako zaangażowani. Czy to znaczy, że żyją w dwóch odmiennych światach i że działalność zawodowa i społeczna to jedno, a uczestnictwo w obchodach religijnych to drugie?

Skąd to rozdwojenie, skąd brak elementarnego poczucia, że wartości ewangeliczne i życie według nich to to samo? Czyżbyśmy utracili kompas rozróżnienia dobra i zła? Czyżby zanikły kryteria moralne?

Wiele można by też pisać o roli ludzi dawnego systemu, którzy zniszczyli zapal, entuzjazm i nadzieje tamtych dni wprowadzeniem do stanu wojennego. Umiejemy, mając wieloletnie doświadczenie, w następnych latach wykorzystali nową sytuację. Kłamstwa marksistowskie zastąpili żądzą pieniądza, opowiadając wiele dziedzin życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Wskutek tego dzisiejsze społeczeństwo cechuje marazm, niewiara w celowość jakiegokolwiek działania. Jednak to odrębny temat.

Już wkrótce następne wybory, kolejna szansa, by zadecydować o kształcie naszego życia. Wiemy przecież, że wielkim dobrem demokracji, której z takim trudem dopiero się uczymy, jest możliwość uczestnictwa każdego obywatela w sprawowaniu rządów. Człowiek przestaje być przedmiotem panowania, jak działało się w czasach komunizmu, i może wpływać na całokształt życia politycznego. Możemy decydować także o kształcie życia w naszym mieście. Musimy tylko tego chcieć i umieć mądrze wybierać.

Czy potrafimy głosować nie na na-

zwiska i tytuły, ale na ludzi, którzy rzeczywiście chcą dobra miasta i kraju? Bo wielu z nas nazwiska i tytuły mogą zmylić, przecież szumnie brzmią określenia: dyrektor, profesor (szkoły średniej) czy jeszcze ktoś z powiatowych, miejskich czy gminnych szczytów. Nie dajmy się zwieść pozorom, szukajmy rzeczywistych wartości. Nie ufajmy skompromitowanym ludziom dawnego systemu oraz tym, którzy zapomnieli o swoich

podlegają dyskusji. Ogromna pracowitość, kompetencje, pomysłowość, odpowiedzialność, całkowite poświęcenie pracy dla i z młodymi ludźmi przyniosły wiele osiągnięć i zapewne jeszcze przyniosą, gdyż uczciwa praca nauczycielska jest wartością niewymierną.

Nie przegrała, gdyż konkurs nie był zmaganiem równego z równym lub lepszym, ale stał się starciem wartości, którym służyła, z układami, ambicją wła-



1981 r. Msza św. na krotoszyńskim Rynku po zamachu na Jana Pawła II

solidarnościowych korzeniach i kumają się z tamtymi dla osobistych korzyści.

Nasuwa się pytanie, czy znajdują się uczciwi, którym można zaufać i którzy podejmą trud władzy, by służyć innym? Większość bowiem tworzących aktualnie naszą rzeczywistość to wytrawni gracze, sprawni, by z zajmowanych stanowisk wydobyć dla siebie maksimum korzyści. Czy znajdują się odważni, by przeciwstawić im rzeczywiste wartości i chęć uczciwego sprawowania władzy? Przecież w naszym mieście żyje wielu mądrych ludzi.

Mówił jeszcze tak niedawno wybitny poeta, Zbigniew Herbert: *...chodzi o takie założenia życiowe, że sprawą najważniejszą nie jest, czy wygram, ale że muszę podjąć walkę w obronie ideałów, pewnych wartości, które nie podlegają dyskusji(...). Podejmuje się walkę nie dla wygranej, bo to by było zbyt łatwe, ale w obronie wartości, dla których warto żyć i za które można umrzeć.* Próbuje więc, bo obrona i służenie to obowiązki każdego uczciwego człowieka.

A skoro mowa o nich – o wartościach – trzeba przypomnieć wydarzenie, które niedawno poruszyło nasze miasto – konkurs, którego celem było objęcie stanowiska dyrektora krotoszyńskiego Liceum Ogólnokształcącego im. H.Kołłątaja. Jego wynik jest wszem wiadomy. I słowa: przegrała. Nie, pani K. Kordus-Kaźmierczak nie przegrała, bo sprawą najważniejszą dla niej były rzeczywiste wartości, którym trzeba służyć niezależnie od sytuacji i które nie

dzi za wszelką cenę, koniecznością znalezienia dla *swojego* człowieka *cieplej posadki* – o czym już pisano w liście do *Rzeczy* – w obliczu zagrożenia utratą pozycji przez SLD. Ten konkurs to kolejne żądło postkomunistów (i nie tylko), którzy w dalszym ciągu niszczą, także psychicznie.

Bądź wierny. Idź – mówi wspomniany już poeta. *Idź wyprostowany, słysząc oszczerstwa wielu.* Ileż to kłamstw i oszczerstw tworzyły i rozpowszechniały pewne kręgi, by zdyskredytować pracę młodej i zdolnej pani dyrektora przez lata jej kierowania szkołą. Smutne jest, że robili to również ludzie z jej środowiska zawodowego, także ci wywodzący się z ruchu solidarnościowego. *Zły to ptak, co własne gniazdo kala...*

Idąc dalej tropem myśli poety – *Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach/ wśród odwróconych plecami...*, a nagrodą będzie *chłosta śmiechu.* Jakże aktualne to stwierdzenia. Nie tylko dziś, ale przez wieki określały postawy ludzi, którzy *powtarzali wielkie słowa z uporem... szli przez pustynię i ginęli w piasku*, gdyż czynili z wartości wyznaczniki swojego życia i pozostali im wierni. Taki bywa los ludzi idei i to jest ich wygrana. Wielka wygrana. I tych z *Solidarności* lat 80., i pani K. Kordus – Kaźmierczak. (es)

Autorka (swoje dane osobowe podala tylko do wiadomości redakcji) jest osobą, która w latach 1980/81 współtworzyła w Krotoszynie „Solidarność”.

Żeby Polska była Polską...

„Solidarność” dodawała ducha i siłę, otwierała nowe perspektywy. Była autentycznym ruchem społecznym, zrodzonym z buntu przeciwko dyktaturze, z niezgody na warunki życia: niskie zarobki, fatalne zaopatrzenie, długie kolejki do sklepów, trudności w uzyskaniu paszportu, cenzurę, indoktrynację ideologiczną, brak podstawowych swobód obywatelskich. „Solidarność” dążyła do zniesienia tych barier i ograniczeń. Chcieliśmy żyć w wolnym, demokratycznym kraju. „Żeby Polska była Polską...”

(z rozmowy gimnazjalistek z polonistą Michałem Ciesielskim, opublikowanej w sierpniowym Forum Kobylińskim)

Kredyty z plecakiem

Wakacje to zawsze wydatki. Stąd często po okresie wakacyjnym u wielu osób pojawia się problem niedostatku gotówki, zwłaszcza w sytuacjach awaryjnych. Naturalnym rozwiązaniem jest w tym przypadku kredyt gotówkowy. Na dowolny cel, niedrogi i od zaraz. O tym, jak go zaciągnąć, rozmawiamy z Olgą Stańczak z Oddziału Banku Zachodniego WBK w Krotoszynie.



No właśnie – szybko, na dowolny cel i od zaraz – czy tego rodzaju kredyt można otrzymać w dużym, stabilnym banku, który nie wykorzystuje trudnej sytuacji klienta i nie nalicza horrendalnych odsetek?

Tak, w Banku Zachodnim WBK jak najbardziej. Kredyt nazywa się „Gotówka od zaraz”, decyduje o jego przyznaniu podejmujemy w 24 godziny, a jego oprocentowanie jest bardzo atrakcyjne.

I nie pytają Państwo przy tym o przeznaczenie tych pieniędzy?

Nie, klient może je wykorzystać na dowolny cel. Nowy samochód, lodówka, telewizor – z „Gotówką od zaraz” wszystko jest możliwe. Uważamy, że to zbyt krępujące dla klientów – pytać ich o wydatki. W zupełności wystarcza nam wniosek, kilka koniecznych dokumentów i kwota.

Jaka?

To już zależy tylko od klienta. Maksymalnie może być to 80 tysięcy złotych.

Przy takim kredycie trzeba jednak chyba przedstawić bardzo mocne zabezpieczenia – poręczyciele, zastawy, itp. No i pewnie nie udzielają go Państwo na zbyt długo?

Nie, to kwota do jakiej możemy udzielić kredytu bez poręczycieli i dodatkowych zabezpieczeń. Co więcej, aby go zaciągnąć, można złożyć wniosek kredytowy przez telefon, po czym w następnym dniu roboczym przyjść do wybranego przez siebie oddziału po pieniądze. Oczywiście, trzeba też zabrać dokumenty, o które poprosi w rozmowie

telefonicznej nasz konsultant. A co do okresu kredytowania: maksymalnie może być to 60 miesięcy, czyli całe 5 lat.

A wysokość rat? Czy nie będzie zaskoczeniem dla klienta?

Nie mamy niczego do ukrycia. Jeszcze przed zaciągnięciem kredytu w Banku Zachodnim WBK można sprawdzić ich wysokość, dzwoniąc pod numer 0801 666 444, i porównać z ofertą innych banków. Na przykład dla kredytu w wysokości 8 tysięcy złotych rata wynosi 199 złotych.

Przez cały czas mówi Pani oczywiście o klientach BZ WBK? Trudno byłoby udzielać kredytów na takich zasadach wszystkim.

Na kredyt na takich zasadach może liczyć w Banku Zachodnim WBK każdy, bez względu na to, czy jest już klientem naszego banku, czy nie. Jeśli posiada już konto, może dodatkowo otrzymać niższą prowizję. Jeśli nie, zostanie od nas na pół roku Konto24 Prestiż za darmo. Będzie mógł z niego bez żadnych opłat wysłać przelewy i zlecenia stałe, opłacając bez dodatkowych kosztów na przykład rachunki za prąd, gaz, itp. No i są jeszcze plecaki...

Jakie plecaki?

Ładne, estetyczne, markowe, idealne do pracy, na wycieczki lub dla dzieci do szkoły. Każdy, kto do końca września zaciągnie kredyt gotówkowy w Banku Zachodnim WBK, dostanie taki plecak w prezencie. Chcemy w ten sposób pokazać klientom, że z BZ WBK wszędzie warto być razem.

Więcej informacji nt. kredytu „Gotówka od zaraz” Banku Zachodniego WBK można uzyskać w oddziale Banku Zachodniego WBK w Krotoszynie lub dzwoniąc pod numer 062 725 51 23.

Garbaty weekend

Ponad siedemdziesiąt volkswagenów garbusów odwiedziło w miniony weekend Koźmin Wlkp. Wszystkie przybyły na zorganizowany już po raz czwarty zlot tych – rzecz by można – kultowych samochodów.



Ponad 70 garbusów przejechało ulicami Koźmina

W trakcie trzydniowej imprezy odbyło się wiele ciekawych koncertów. Zagrał m.in. reggaeowy *Vavamuffin*. Po nim wystąpił również znany dziennikarz muzyczny – Robert Leszczyński. W roli didżeja wypadł zdecydowanie lepiej niż jako juror polsatowskiego *Idola*.

Sobotę zdominowały garbate auta. Przed południem wzięły udział w rajdzie drogami Koźmina i okolic. Potem w wio-

sce garbusów, zorganizowanej pod koźmińskim zamkiem, rozegrano wiele ciekawych konkursów.

Od 19.00 na podzamczu koźmiński ośrodek kultury zafundował melomanom prawdziwą mieszankę muzyczną. Od agresywnych brzmień koźmińskiego *Under Construction*, poprzez reggaeowy *Negril*, po bluesowo-rockowy *Jan Mason Country Band*. Muzyczny maraton za-

kończyła, znana już poza granicami powiatu, lokalna bluesowa kapela *Chupacabras*. Grała do późnej nocy. W trakcie sobotniego koncertu odbyła się aukcja charytatywna na rzecz dzieci z ośrodka w Borzęcizkach. Najdrożej wylicytowano ufundowane przez Macieja Orzechowskiego koło ozdobione przez artystę plastyką.

W ostatnim dniu zlotu odbyły się kolejne Mistrzostwa Świata w Rzucie Beretem (zwyciężył Edward Tiwka z Wygębina), po których oficjalnie zamknięto udaną weekendową imprezę.

(szop)



Publikę rozruszał Leszczyński

REKLAMA



Poplenerowa. W piątek odbyło się uroczyste otwarcie wystawy poplenerowej, na które przybyli wszyscy uczestnicy lipcowych artystycznych spotkań w Krotoszynie – głównie absolwenci wyższych uczelni artystycznych. Przez ponad tydzień malowali, rzeźbili i fotografowali Krotoszyń. Wystawę można podziwiać do 15 września w galerii *Refektarz*.

(dag)

Donosiciel kulturalny



Przedwiośnie, Krotoszyn

Autostopem przez galaktykę, USA, kom. sf, do 31 sierpnia, godz. 21.00, bilety: 10 i 12 zł.

Obłąd, USA, thriller, do 31 sierpnia, godz. 19.00, bilety: 10 i 12 zł.

Mieszko, Koźmin Wlkp. nieczynne

Komeda, Ostrów Wlkp.

Rekin i Lava: Przygoda w 3D, USA, przygodowy, do 1 września, godz. 15.20 i 17.00, bilety: 14 i 16 zł.

Mr i Mrs. Smith, USA, sens., do 1 września, godz. 18.45 i 21.00, bilety: 14 i 16 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn

Chleb od ziarenka do bochenka, wystawa przedmiotów związanych z produkcją chleba, do 1 września do 31 października, Muzeum Regionalne.

Wystawa poplenerowa, prezentacja malarstwa, rzeźby oraz fotografii, do 15 września, Galeria *Refektarz*



IMPREZY

Krotoszyn

Pożywne wibracje – spotkania z kulturą chrześcijańską, od 2 do 4 września, w programie: projekcje filmów w kinie *Przedwiośnie*, koncerty zespołów na placu przed Muzeum Regionalnym oraz panel dyskusyjny w galerii *Refektarz*.

BĄDŹ CZŁOWIEKIEM Z JĘZYKIEM!



NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

- * callan,
- * metoda bezpośrednia,
- * metoda tradycyjna akademicka.

EGZAMINY FCE * TELC * MATURA

JĘZYKI

- * angielski * niemiecki
- * francuski * włoski i inne

www.LEADER SCHOOL.com.pl

Krotoszyn, Rynek 17, tel. 722 68 68, 0602 761 439

email: krotoszyn@leaderschool.com.pl

PKS

Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej
Komunikacji Samochodowej
ul. Batorego 35, 63-400 Ostrów Wlkp.

posiada do wynajęcia
następujące lokale:

1. W budynku dworca autobusowego,
ul. Dworcowa 16, Ostrów Wlkp.:
– I piętro: lokale o pow. 172 m², 136 m², 125 m², 67 m², 33 m², 30 m², 21 m², 20 m², 17 m², 16 m²,
– II piętro: lokale o pow. 36 m², 18 m²,
2. W budynku administracyjnym,
ul. Batorego 35, Ostrów Wlkp.:
– II piętro: lokale o pow. 40 m², 20 m², 12 m².

Ponadto P PKS posiada przy ul. Batorego oraz Dworcowej wolne miejsca parkingowe dla pojazdów ciężarowych oraz autobusów.

Dodatkowe informacje udzielane są
w siedzibie przedsiębiorstwa,
pokój nr 17, tel. (062) 735 07 35 lub 735 07 33.

UWAGA!

prenumerata

tylko 180 zł

Zamów już dziś prenumeratę u swojego listonosza.

PAPA PIZZA

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
tel. 722 90 08, 0 604 539 819
od wtorku do soboty 12⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziele i święta 16⁰⁰ - 23⁰⁰

Realizujemy
zamówienia
z DOWOZEM
na terenie miasta
GRATIS

Właścicielka lokalu
Emilia Chromińska
serdecznie zaprasza
smakoszy pizzy !!!

AUTOSZYBY

**SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA**

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
tel./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźniczna 14
tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

GABINET GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY

lek. med. Tomasz Wojno
ginekolog położnik

Krotoszyn, ul. Beskidzka 2

czynny:
wtorki od 18.00, środy od 16.00
tel. 0604 772 637
lub tel. grzecznościowy 722 58 38

„TARGOR-TRUCK” Sp. z o.o.
poszukuje kandydatów
do nowo otwieranego przedstawicielstwa
w miejscowości Sulmierzyce na stanowiska:

SPEDYTOR Wymagania: wykształcenie
min. średnie, umiętność negocjacji, komunikatyw-
ność, dyspozycyjność, umiętność obsługi kompute-
ra, mile widziane doświadczenie.

KIEROWCA Wymagania: prawo jazdy kat.
C+E, dyspozycyjność, doświadczenie na podobnym
stanowisku.

Zainteresowane osoby prosimy przesłanie CV i listu moty-
wacyjnego na adres: „TARGOR-TRUCK” Sp. z o.o. Ławy
97, 07-411 Rzekuń. Tel. 0 502 635 635, 0 503 199 705.

Największy wybór



**SKUTERÓW,
MOTOROWERÓW,
w leszczyńskim, CZĘŚCI**

SILNIKI ROWEROWE. Raty!!!
PIASKI k/Gostynia, Św. Marcina 13
tel. 0 65 571 91 61, www.jan-mar.pl

AGRO-GAS-SYSTEM

Stacja paliw

Konarzew 95, czynne: 8.00 – 16.00
(teren mieszkalni pasz)

**sprzedaż
hurtowa i detaliczna
paliw i olejów**

DOWÓZ DO KLIENTA GRATIS!

ON 370 **00^s 330**

itime

Internet Time

ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.
tel/fax (0-62) 721 94 32 e-mail: biuro@itime.pl

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

Cyfrowe aparaty BERNAPON w supercenie!

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki i czwartki 15⁰⁰ – 18⁰⁰

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-18.00

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców,
wiókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: (0 prefiks 61) 823 01 63
lub 0601 819 926 Dorośli i dzieci

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

GINEKOLOG POŁOŻNIK

USG- na miejscu
lek. Maciej Orzechowski

**WTORKI OD 16.00
CZWARTEK OD 18.00**

ul. Witosa 5, Krotoszyn
inne terminy 0606 251 723
lub tel. grzecznościowy
725 44 13 do godz. 20.00

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
spec. chirurg, anestezjolog

Choroby
przewodu pokarmowego,
tętnic i żył, układu ruchu,
leczenie bólu przewlekłego.

WIZYTY DOMOWE

Krotoszyn, ul. Okrężna 28 (od Teominy)
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00
Tel. 722 77 97, 504 102 494

SPECJALISTA CHIRURG

Konrad Błaszczak

Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
Cer-Medic

**PRZYJĘCIA BEZPŁATNE
w ramach umowy z NFZ**
poniedziałki 8.00 – 16.00
środy 16.00 – 21.00

PRYWATNY GABINET
czwartki 16.00 – 19.00

Rejestracja tel. 588 02 03
pon. – pt. 8.00 – 18.00
lub osobiście na miejscu.

PREMIJANE ROZWIĄZANIA

Nowa **ŠKODA** Octavia Combi

PRZEROSŁA OCZEKIWANIA

ŠKODA oferuje unikalny doświadczenie z jazdy. Nowa ŠKODA Octavia Combi to samochód, który przerosł oczekiwania. Wyposażona w nowoczesne technologie, oferuje komfort, bezpieczeństwo i oszczędność. ŠKODA Octavia Combi to samochód, który przerosł oczekiwania. Wyposażona w nowoczesne technologie, oferuje komfort, bezpieczeństwo i oszczędność.

Auto Perfect
53-800 Gostyń, ul. Nowe Wrota 5, tel. (0-65) 572-09-44
autoperfect@pro.onet.pl www.skoda-auto.pl

Salon • Serwis • Części • Auta używane

Skoda kredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil

PKS

Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej
Komunikacji Samochodowej
ul. Batorego 35, 63-400 Ostrów Wlkp.

posiada do wynajęcia
następujące lokale:

1. W budynku dworca autobusowego,
ul. Dworcowa 16, Ostrów Wlkp.:
 - I piętro: lokale o pow. 172 m², 136 m², 125 m², 67 m², 33 m², 30 m², 21 m², 20 m², 17 m², 16 m²,
 - II piętro: lokale o pow. 36 m², 18 m²,
2. W budynku administracyjnym,
ul. Batorego 35, Ostrów Wlkp.:
 - II piętro: lokale o pow. 40 m², 20 m², 12 m².

Ponadto P PKS posiada przy ul. Batorego oraz Dworcowej wolne miejsca parkingowe dla pojazdów ciężarowych oraz autobusów.

Dodatkowe informacje udzielane są
w siedzibie przedsiębiorstwa,
pokój nr 17, tel. (062) 735 07 35 lub 735 07 33.

UWAGA!

prenumerata

tylko 180 zł

Zamów już dziś prenumeratę u swojego listonosza.

PAPA PIZZA

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
tel. 722 90 08, 0 604 539 819
od wtorku do soboty 12⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziele i święta 16⁰⁰ - 23⁰⁰

**Realizujemy
zamówienia
z DOWOZEM
na terenie miasta
GRATIS**

Właścicielka lokalu
Emilia Chromińska
serdecznie zaprasza
smakoszy pizzy !!!

AUTOSZYBY

**SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA**

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
te./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźniczna 14
tel./fax 062 782 36 94

**ZAPRASZAMY
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰**

GABINET GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY

lek. med. Tomasz Wojno
ginekolog położnik

Krotoszyn, ul. Beskidzka 2

czynny:
wtorki od 18.00, środy od 16.00
tel. 0604 772 637
lub tel. grzecznościowy 722 58 38

„TARGOR-TRUCK” Sp. z o.o.
poszukuje kandydatów
do nowo otwieranego przedstawicielstwa
w miejscowości Sulmierzyce na stanowiska:

SPEDYTOR Wymagania: wykształcenie
min. średnie, umiętność negocjacji, komunikatyw-
ność, dyspozycyjność, umiętność obsługi kompute-
ra, mile widziane doświadczenie.

KIEROWCA Wymagania: prawo jazdy kat.
C+E, dyspozycyjność, doświadczenie na podobnym
stanowisku.

Zainteresowane osoby prosimy przesłanie CV i listu moty-
wacyjnego na adres: „TARGOR-TRUCK” Sp. z o.o. Ławy
97, 07-411 Rzekuń. Tel. 0 502 635 635, 0 503 199 705.

Największy wybór

**SKUTERÓW,
MOTOROWERÓW,
w leszczyńskim, CZĘŚCI
SILNIKI ROWEROWE. Raty!!!
PIASKI k/Gostynia, Św. Marcina 13
tel. 0 65 571 91 61, www.jan-mar.pl**

AGRO-GAS-SYSTEM

Stacja paliw

Konarzew 95, czynne: 8.00 – 16.00
(teren mieszkalni pasz)

**sprzedaż
hurtowa i detaliczna
paliw i olejów**

DOWÓZ DO KLIENTA GRATIS!

ON 370 00^s 330

itime

Internet Time

ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.
tel/fax (0-62) 721 94 32 e-mail: biuro@itime.pl

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

**Cyfrowe aparaty BERNAFON
w supercenach!**

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki i czwartki 15⁰⁰ - 18⁰⁰

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

**KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-18.00**

**KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00**

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci.
Usunięcie: kurzajek, brodawek, kłykców,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: (0 prefiks 61) 823 01 63
lub 0601 819 926 Dorośli i dzieci

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

GINEKOLOG POŁOŻNIK

**USG- na miejscu
lek. Maciej Orzechowski**

**WTORKI OD 16.00
CZWARTEK OD 18.00**

ul. Witosa 5, Krotoszyn
inne terminy 0606 251 723
lub tel. grzecznościowy
725 44 13 do godz. 20.00

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
spec. chirurg, anestezjolog

Choroby
przewodu pokarmowego,
tętnic i żył, układu ruchu,
leczenie bólu przewlekłego.

WIZYTY DOMOWE

Krotoszyn, ul. Okrężna 28 (od Teominy)
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00
Tel. 722 77 97, 504 102 494

SPECJALISTA CHIRURG

Konrad Błaszczak

Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
Cer-Medic

**PRZYJĘCIA BEZPŁATNE
w ramach umowy z NFZ
poniedziałki 8.00 – 16.00
środy 16.00 – 21.00**

**PRYWATNY GABINET
czwartki 16.00 – 19.00**

Rejestracja tel. 588 02 03
pon. – pt. 8.00 – 18.00
lub osobiście na miejscu.

Nowa **Škoda Octavia Combi**

PRZEROSŁA OCZEKIWANIA



Skoda oferuje nowy model, znakomitą cenę i doskonałą jakość. FS!

Auto Perfect
63-800 Gostyń, ul. Nowe Wrota 5, tel. (0-65) 572-09-44
autoperfectgos@pro.onet.pl www.skoda-auto.pl

Salon • Serwis • Części • Auta używane

SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil

Czule słówka ...



♥ Woda gasi płonący ogień, a jałmużna głodzi grzech. Kto dobrodziejstwami odpłaca, pamięta o tym, co będzie potem, a w chwili, gdy upadnie, znajdzie podpórę. (Syr. 3, 30-31)

Wspólnota Wiara i Światło Przemienienie dziękuje za pomoc w zorganizowaniu obozu w Mikorzyńcu swoim kochanym sponsorom. Są nimi: apteka Pod murzynem, apteka Rynekowa, Artykuły papiernicze – Iwona Grabczak, Caritas Diecezji Kaliskiej – ks. Ryszard Krakowski, Cukiernia Łyskawa, Darex – hurtownia warzyw i owoców – Dariusz Wlekiński, Ferma jajek – Patryniak, Hurtownia papiernicza Piomar, Hurtownia ciastek – Nawrocki, Jumadar – Zakład Przetwórstwa Mięsnego – Józef Kujawski. Las – Kalisz sp. z o.o., Ogród – Lech Krawiecki, Piekarnia Brykczynscy, Piekarnia – Zbigniew Sójka, Przetwórstwo Mięsa i Drobiu – Piotr Płonka, Sklep spożywczy – A. Płonka, Sklep spożywczy – p.p. Zimni, Ubojnia drobiu Awra, Zakład Przetwórstwa Mięsa Polesie, ZHP, Alicja Piesyk, Przemysław Jackowski, Roman Królik, Ryszard Orzeł, Wojciech Maliński, Genowefa Kaczmarek, Ewa Gumienna, Wiesław Jarecki.

♥ Z obranej drogi nigdy nie zbaczasz, zawsze milcz, kochaj i przebaczasz, a gdy Cię ktoś do smutku rozbudzi, miej lzy dla siebie, a uśmiech dla ludzi. Najdroższej kumpeli – Ani Puśledzkiej moc życzeń urodzinowych przesyła

A.R.

♥ Przyjmij bukiet życzeń, są sercem dyktowane. Szczęście niech Cię nie opuszcza, radość niech gości w Twoim sercu, a marzenia, które masz, niech się spełnią w krótki czas. Koleżance Asi Roszczak z okazji urodzin moc życzeń śle

Ania

♥ Gdy zobaczysz pierwszą gwiazdkę Na wysokim niebie Pomyśl, że ktoś kocha Ciebie Pozdrowienia dla Przemka J. z Luto-gniewa

Myszka

♥ By Cię smutki miały i Twe oczy nie płakały, by sny piękne Ci się śniły, by

Twe plany się spełniły, a Twa buzia, taka miła, uśmiechnięta zawsze była. Z okazji 18. urodzin Darii Majnert najserdeczniejsze życzenia przesyła ciocia K.

♥ Zawsze w sercu noś pogodę, miej promienną twarz. Nie udało Ci się w środę, to przed sobą czwartek masz. W zdrowiu i szczęściu dożyj długich, długich lat. Z okazji urodzin kochanemu Sercu, urodzonemu 24 sierpnia 1969 r., życzy

Kwiatuszek

♥ Żyj w zdrowiu i radości, nie znaj smutku ni przykrości, niech Cię wszystko zło omija, niech Ci szczęście w życiu sprzyja. Z okazji 14. urodzin kochanemu wnukowi – Adrianowi Szymkowiakowi z Górk, wszystkiego najlepszego życzą

dziadkowie i wujek J. T.

♥ Wszystko, co było Twoim marzeniem, co jest i będzie w przyszłości, niech nie mija z cichym westchnieniem, lecz niech się spełni w całości. Wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu Twych imienin niech będzie spełnione. Z okazji imienin przesympatycznej Bronisławie Mazajczyk najserdeczniejsze życzenia ślą

sąsiedzi

♥ Róża rozkwita, tulipan opada, piękny kwiatek listeczki swe składa, a ja Ci składam serdeczne życzenia, życzę Ci szczęścia i powodzenia. To, co jest mile i wymarzone, niech w dniu Twoich urodzin będzie spełnione. Z okazji 10 urodzin Ani Paterek najserdeczniejsze życzenia składa

matka chrzestna

♥ Kochana Basiu! Dzień urodzin Twych się zbliża, jeszcze tylko parę dni, więc siadamy do pisania, by życzenia złożyć Ci. Niech Ci w życiu się układa, niech marzenia spełnią się, tak nam serce podpowiada, boś Ty wszystkim dla nas jest! Uśmiech, radość i pogoda niech wypełnią serce Twe i pamiętaj o rodzinie, która zawsze kocha Cię. Z okazji 5 urodzin najserdeczniejsze życzenia Basiuni przesyłają

rodzice i rodzeństwo

♥ W uroczystą taką chwilę składamy życzeń naszych wianek: niech Ci się

uśmiecha mile każdy wieczór i poranek. Niech Ci oka lza nie rosi, niechaj troska Cię nie zgina, ale szczęście Ci przynosi każda doba i godzina. Z okazji 17. urodzin kochanemu Michałowi wszystkiego, co najlepsze, życzą

rodzice i rodzeństwo

♥ Niech księżyc do snu Ci nuci, że jest ktoś, kto Cię kocha, kto myśli, kto czeka, kto tęskni za Tobą i życzy Ci samych wesołych i słonecznych dni. Spóźnione, ale szczere życzenia imieninowe dla Jacka przesyła

Aniusia

♥ Droga Mamo! Najpiękniejsze dzisiaj składamy Ci życzenia, z głębi serca płynące, czekając ich spełnienia. Niechaj kłopoty znikną, sukcesów przybędzie, niechaj zdrowie dopisze, a szczęście się przedzie i wszystko, co piękne, wymarzone, niech w Twym życiu będzie spełnione. Dla Sabiny L. z Krotoszyń najserdeczniejsze życzenia imieninowe śle

rodzinka

♥ Pędzi biały konik po tęczowym niebie, gwiazdki i prezenty zbiera dziś dla Ciebie. Obejmij go mocno, przytul bez obawy i przyjmij życzenia wesołej zabawy. Dla najukochańszej córki Kalinki z okazji 7 urodzin najserdeczniejsze życzenia przesyłają

rodzice

♥ Róża rozkwita, tulipan opada, piękny kwiatek listeczki swe składa, a ja Ci składam serdeczne życzenia – życzę Ci szczęścia i powodzenia. To, co jest mile i wymarzone, niech w dniu Twych urodzin będzie spełnione. Kuzynce Róży K. gorące życzenia imieninowe przesyła

kuzyn

♥ Dzień szczęśliwy i jedyny, bo są Twoje urodziny, więc składamy Ci życzenia: zdrowia, szczęścia, powodzenia. Niech Ci słonko jasno świeci, niech Ci życie słodko leci. Wszystkiego najlepszego z okazji 9. urodzin kochanej wnuczce Natalce życzą

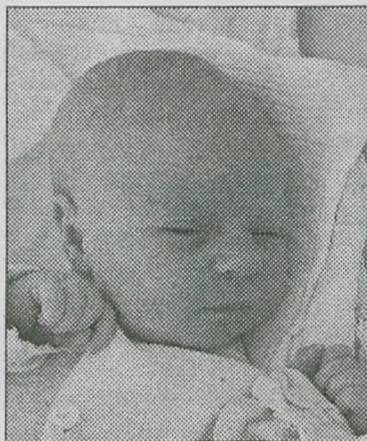
babcia i dziadek

♥ Róża rozkwita, tulipan opada, piękny kwiatek listeczki swe składa, a ja Ci składam serdeczne życzenia, życzę Ci szczęścia i powodzenia. To, co jest mile i wymarzone, niech w dniu Twoich imienin będzie spełnione. Z okazji imienin Janowi L. najserdeczniejsze życzenia składa

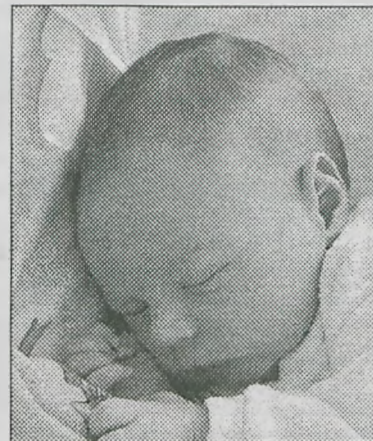
B.

DZIEŃ DOBRY, TO JA!

A oto nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagranyymi zdjęciami.



1. Córka Krystyny i Dariusza Talagów z Luto-gniewa, ur. 22 sierpnia



2. Syn Iwony i Krzysztofa Panków z Rozdrażewy, ur. 20 sierpnia



3. Zuzanna, córka Sylwii i Jarosława Junorych ze Zdun, ur. 21 sierpnia



4. Wojtek, syn Hanny i Adama Barasiewiczów z Odolanowa, ur. 21 sierpnia



5. Joanna, córka Grażyny i Adama Dyceików z Walerianowa, ur. 21 sierpnia



6. Córka Izabeli i Jana Janotów z Biadek, ur. 20 sierpnia



Przyjmijcie wszystko, co najlepsze, piękne i szczęśliwe. Przyjmijcie to, bez czego życie jest wprost niemożliwe. Choć w życiu cierpień tyle, choć krótka życia nie, są w życiu takie chwile, dla których warto żyć. Niech Wam życie będzie wiosną, a rajem ten świat, szczęśliwie i radośnie dożyjecie długich lat. Z okazji pierwszej rocznicy ślubu Monice i Marcinowi życzenia ślą

rodzice oraz siostra
Malgosia z Przemkiem

Ile jest kwiatów na polnej łące
Ile jest kropek na dzikiej biedronce
Ile jest kołców na jeża grzbiecie
Ilu jest ludzi na całym świecie
Ile jest drzew w wielkim lesie
Ile bobasów bocian uniesie
Ile macie marzeń szalonych w głowie
Tyle Wam życzeń grono przyjaciół powie
Szczęśliwej podróży
do kolejnych jubileuszy!
Niech dobry los się kłania w pas
Sto lat, sto lat jeszcze raz

Z okazji ślubu życzą
Aśka, Waldek i Mirek

Pędzi mały konik po błękitnym niebie, gwiazdki i prezenty zbiera dziś dla Ciebie. Złap go mocno, przytul bez obawy i przyjmij życzenia wesołej zabawy! Kochanej Ewuni Marszałek z okazji 8. urodzin moc życzeń gorących i z serca płynących ślą:

mama, brat, Bartosz,
babcia Janka i wujek Bogdan

Czule słówka ...

na bezpłatne życzenia lub podziękowania

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK

zecz KROTOSZYŃSKA ☐ Imieniny ☐ Urodziny ☐ Rocznica ☐ Ślub ☐ Miłość ☐ Różne ☐ Podziękowanie **Nr 35**

Nagroda niespodzianka, ufundowana przez pizzerię „Papa Pizza” (do odbioru w piątek) czeka tym razem na Bronisławę Mazajczyk

Ratownnicy i prądowniki

Dwa dni (20 i 21 sierpnia) o tytuł najlepszego w powiecie walczyli ratownicy WOPR. Uatrakcyjnieniem zawodów był strażacki turniej prądowniki.



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników

Rywalizacja, prowadzona w trzech kategoriach wiekowych, rozpoczęła się w sobotni wieczór na jeziorze Odrzykowskim od konkurencji polegającej na prze-

plynięciu łodzią w jak najkrótszym czasie dystansu 150 metrów. Po niej wszyscy przenieśli się na basen przy ul. ks. Ogrodowskiego, gdzie rozegrano następne

konkurencje. Najpierw rzucano rzutką ratowniczą do celu, następnie pływano w strojach moro 50 lub 25 metrów (w zależności od kategorii), natomiast siłę



Drużyna krotoszyńskich ochotników

sprawdzano poprzez rzucanie kołem ratowniczym na odległość. Na tym zakończyły się sobotnie zmagania, które w tym samym miejscu dokończono w niedzielne popołudnie.

W pierwszej konkurencji drugiego dnia trzeba było pokonać wodny tor przeszkód długości 50 metrów, następnie jak najszybciej przepłynąć 25 metrów z kołem ratowniczym na nogach. Zawody zakończyło nurkowanie – trzeba było szybko wyłowić z dna 5 gumowych krążków.

W każdej z grup poziom był bardzo wyrównany. Kategorię open kobiet wygrała Angelika Smal, plasując się przed swoją siostrą Ewelina i Joanną Oleszyńską. W kategorii mężczyzn do 40 lat triumfował Paweł Jaworski, drugi był Damian Bartczak, a trzecie miejsca zajęli Mateusz Wiśniewski i Tomasz Nadstawek. Wreszcie wśród mężczyzn w wieku powyżej 40 lat zwyciężyli Adam Olszewski i Henryk Jarosz, a na najniższym stopniu podium stanął Lechosław Serafiniak. Nagrody naszym najlepszym ratownikom wręczali wicestarosta Krzysztof Kaczmarek i wiceburmistrz Krotoszyna Ryszard Czuszek.

Uzupełnieniem i uatrakcyjnieniem był turniej prądowniki z udziałem trzech drużyn strażackich. Ich zadaniem było strzelenie gola piłką nakierowywaną przez sikawki z wodą płynącą pod ciśnieniem. Jak się okazało, nie było to zadanie łatwe, gdyż mecze (trwające 2 x 7 minut) pomiędzy zawodowcami z Krotoszyna i Ostrowa oraz naszymi ochotnikami a PSP Ostrowa kończyły się bezbramkowymi remisami, chociaż kilkakrotnie niewiele brakowało do zdobycia gola. Bardzo zacięty był też bratobójczy krotoszyński pojedynek, w którym ostatecznie nasi ochotnicy pokonali zawodowców 1:0. Kolejność była więc następująca: 1. OSP Krotoszyn, 2. PSP Ostrow, 3. PSP Krotoszyn.

Rozegrano też zawody strzeleckie, które wygrał Bogusław Biegank. Witold Blandzi

Odnowili obiekty sportowe

Krotoszyńskie obiekty sportowe doczekały się wreszcie tak potrzebnego remontu. Zadowoleni z tego faktu są zarówno sportowcy, jak i kibice.

Halę sportową po kilkumiesięcznej modernizacji oddano do użytku oddano w połowie zeszłego roku. Ostatnio ocieplono dach, wymieniono rynny i rury spustowe. Przed sezonem na otwartej pływalni przy ul. ks. Ogrodowskiego udrożniono tzw. przepływy wody w dużym i średnim basenie, położono polbruk, zejście wyłożono płytkami ceramicznymi i ułożono nowe dno. Wpłynęło to na poprawę komfortu i jednocześnie bezpieczeństwa korzystających z tego obiektu.

Od dawna remontu wymagała sala na stadionie, służąca przede wszystkim zapasnikom i pingpongistom. Wreszcie i tam wymieniane są okna, grzejniki, instalacja elektryczna, parkiet, drzwi. Trwa też malowanie.

Nowym miejscem zabaw młodzieży jest skatepark przy ul. Sportowej, gdzie codziennie przychodzą amatorzy jazdy na rolkach i deskorolce. Na tej samej ulicy wyłożono chodnik z kostki, co ułatwia dojście na stadion. Teraz modernizowana jest znajdująca się na nim

boczna płyta. Prace polegają na niwelowaniu terenu, wypełnianiu nierówności. Na braki w tym zakresie uskarżali się młodzi piłkarze, trenujący i rozgrywający tu swoje spotkania. O boiska troszczyć się będzie Michał Kosiński, kierownik tego obiektu, a jednocześnie trener czwartoligowych piłkarzy *Astry*. Wszystkie wymienione prace były do zrealizowania dzięki środkom z miejskiego budżetu.

Wybiegając w przyszłość, OSiR ogłosił konkurs na koncepcję hali sportowo-widowskiej do sportów walki, gier, imprez artystycznych. Oferty można składać do końca września.

(wb)

Biegali w Miliczu

14 sierpnia zawodnicy KS *Krotos* wystartowali w 25. Międzynarodowym Biegu Baryczan. Trasę długości 15 kilometrów najszybciej pokonał Andrzej Krzyścin z *Altom* Gniezno (47,46). Miejsca *krotoszan* były następujące: 8. Krzysztof Kasprzak (50,31), 16. Czesław Sienkiewicz (54,03), 44. Piotr Tyczyński (1,00,45), 48. Krzysztof Jamry (1,01,22), 67. Walery Maćkowiak (1,05,34), 83. Mariola Paluszkiewicz (1,10,51), 87. Mariusz Basiński (1,12,44). Warto podkreślić, że nasi zawodnicy mieli bardzo mało czasu na odpoczynek i regenerację sił, gdyż już następnego brali udział w kobylińskim Biegu im. Marszałka Piłsudskiego, którego wyniki podaliśmy przed tygodniem.



(wb)

Krzysztof zajął w Miliczu ósme miejsce

Gminna liga po pierwszej rundzie

Dwie następne kolejki spotkań piłkarskiej Ligi Gminnej LZS rozegrane zostały w sierpniu.

Gospodarzem IV kolejki, 7 sierpnia, było Kobierno. W pierwszym meczu Bożacin uległ Benicom 1:3 (bramki zdobyli: Przemysław Działabij dla Bożacina, a dla Benic: Mateusz Kubiak – 2 i Ireneusz Chytrowski), następnie Kobierno zremisowało z Dzierżanowem 1:1 (gole Adama Adamskiego i Sławomira Panka), a Chwaliszew rozgromił Lutogńew 4:0 (gole Stanisława Szymczaka, Łuka-

sza Sobierajczyka, Michała Kołodziejczyk i bramka samobójcza).

Dwa tygodnie później w Benicach rozegrano V kolejkę, która kończyła I rundę spotkań. Najpierw gospodarze wręcz rozgromili Lutogńew 9:1, a gole dla nich strzelili: 2 – Krystian Kubiak, po jednym: Robert Drygas, Zbigniew Chytrowski, Albert Kubiak, Marek Szymański, Tomasz Kostka, Grzegorz Nowak, a jeden gol był samobójczy. Honorowe trafienie dla Lutogńewa zanotował Łukasz Marszałek. Następnie Chwaliszew, po голу Michała Ko-

łodziejczyka, minimalnie pokonał Dzierżanów 1:0, a Kobierno wygrało z Bożacinem 6:2. Po dwa gole dla zwycięzców strzelili Krystian Dudek i Paweł Czubak, po jednym: Adam Adamski, Marcin Paterek. Dla pokonanych trafiali Przemysław Kaczorowski i Przemysław Działabij.

Po pierwszej rundzie w tabeli na prowadzeniu jest Chwaliszew (12 pkt.), drugie są Benice (10), a trzeci Bożacin (9). Kolejne miejsca zajmują: Kobierno (6), Dzierżanów (2) i Lutogńew (2).

(wb)

Orły w kratkę

Ciągle swojej formy nie mogą ustabilizować piłkarze *Białego Orła*. W minioną sobotę ulegli na wyjeździe *Victorii* Września.

Dla miejscowych działaczy i kibiców równie ważną rzeczą jak wynik tego spotkania był debiut w ich drużynie byłego pierwszoligowca, Jerzego Podbroznego. Właśnie ten zawodnik tuż po rozpoczęciu drugiej części meczu pięknym strzałem w samo okienko końmińskiej bramki dał prowadzenie gospodarzom. W 70 min. w polu karnym sfau-

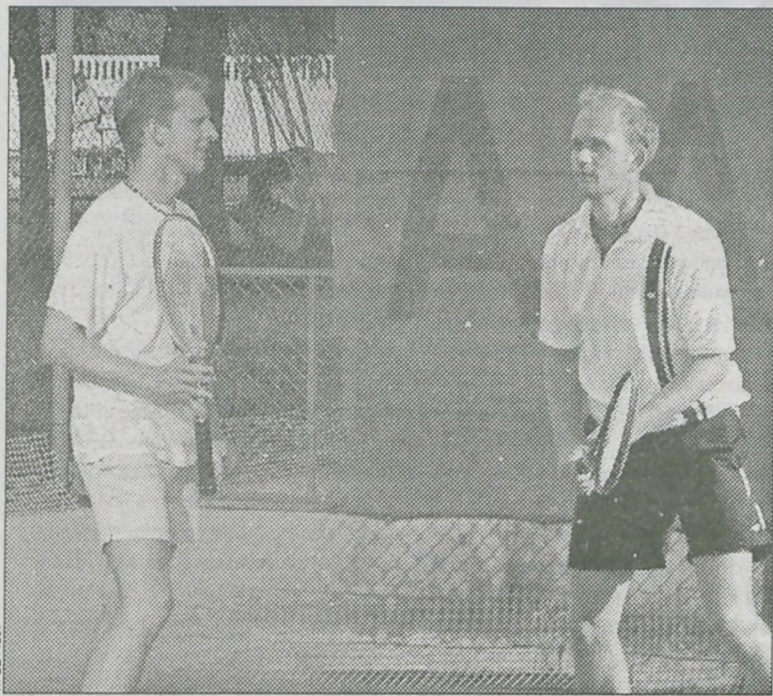
lowany został Robert Nowakowski, a jedenastkę wykorzystał Grzegorz Gmerek. Jednak po następnych 10 minutach gola, który dał wrześnianom cenne zwycięstwo, strzelił Marcin Kwarta.

W najbliższą niedzielę koźmianie mają podejmować o 16.00 KKS Kalisz, ale nie wiadomo, czy do tego dojdzie, ponieważ być może drużyna kaliska na skutek poważnych trudności finansowych zostanie wycofana z rozgrywek.

(wb)

Podwójny triumf Rędzikowskich

Trzy dni, od 19 do 21 sierpnia, trwały mistrzostwa powiatu krotoszyńskiego w tenisie ziemnym.



Robert Rędzikowski – najlepszy w grupie młodszej, Dominik Marcisz – drugi w tej samej grupie

Organizatorem zawodów było Krotoszyńskie Towarzystwo Tenisowe, a przeprowadzono je na jego kortach przy ul. ks. Ogrodowskiego. Rywalizacja, do której zaproszeni zostali wszyscy mieszkańcy powiatu chcący miło i pożytecznie spędzić czas, a jednocześnie sprawdzić swoje umiejętności w tej dyscyplinie sportu, toczyła się w dwóch kategoriach wiekowych: do 45 lat i powyżej 45 lat, w obu systemem pucharowym. Ostatecznie mistrzem powiatu w grupie młodszej został Robert Rędzi-

kowski, w finałowym pojedynku pokonując Dominika Marcisza. Trzecie i czwarte miejsca zajęli Remigiusz Trawiński i Maciej Przewoźny. Jak się okazało, rodzina Rędzikowskich odniosła podwójny triumf, gdyż w grupie starszej wygrał tata Roberta – Jerzy, w finale zwyciężając Lechosława Serafiniaka. Trzeci był Krzysztof Kopeć, a czwarty – Eugeniusz Parzysz.

Najlepsi otrzymali w nagrodę pucharu ufundowane przez starostwo.

(wb)

Kolejna porażka krotoszyńskich piłkarzy

Trzeciej porażki, w czwartym meczu obecnego sezonu, doznała **Astra**. Tym razem w miniony piątek uległa na wyjeździe **Olimpii Koło**.

Przypomnijmy, że zespół gospodarzy pozostał w gronie czwartoligowców tylko dzięki awansowi mistrza naszej grupy, czyli gostyńskiej **Kani Łągom** do III ligi. W obecnym, jak na razie, spisuje się on znacznie lepiej, co potwierdził w minioną sobotę. Miejscowi prowadzenie uzyskali bardzo szybko, gdyż już w 7 min., za sprawą Krzysztofa Bączkowskiego. Nasi zawodnicy co prawda

protestowali, że przy tej akcji odgwisdany powinien być spalony, ale gol został uznany. W 29 min. Piotra Półtoraczyka pokonał strzałem głową Tomasz Mikusik. W 60 i 78 min. dwie dobre interwencje naszego bramkarza zapobiegły utracie następnych goli. W międzyczasie najpierw po rzucie wolnym minimalnie pomylił się Michał Potarzycki, a następnie Goldyn nie dał się zaskoczyć Hubertowi Wronkowi. Gdy w 82 min. czerwoną kartką ukarany został Rafał Szpilewski, porażka była już praktycznie przesądzona. W samej końcówce jej rozmiary mógł jedynie zmniejszyć Łukasz Smyczyński, ale przegrał sytuację sam na sam z bramkarzem.

W najbliższą sobotę **Astra** podejmować będzie nieoczekiwanego lidera – **Ostrowię**.

(wb)

Olimpia: Goldyn, Kowalski, Trafny (70 Powietrzyński), Donart, Mikusik, Kawka, Śluga, Ławnicki, Bączkowski (55 Gurlaga), Maranda (86 Sikorski), Kujawa

Astra: Półtoraczyk, Potarzycki, (68 Wronka), Kosiński, Wawrocki, Sworowski, Baran, Nowak, Szpilewski, Falentin (46 Smyczyński), Szajkowski, Hyżyk (58 Dudek)

Triumf w pucharze Rzeczy

Puchar *Rzeczy Krotoszyńskiej* zdobyli w turnieju siatkówki plażowej Łukasz Marszałek i Jarosław Wojciechowski. W finale rozegranym w ostatnią sobotę po raz drugi byli najlepsi.



Plaźowi zwycięzcy

Do zawodów zgłosiło się osiem par. Walka toczyła się w dwóch grupach. W pierwszej wszystkie trzy mecze wy-

grali Mariusz Cieślak i Alojzy Grobelny, awansując do strefy półfinałowej. Z drugiej lokaty wyszli Mateusz Augustyniak i Damian Jankowiak, którzy prze-

grali 0:2 ze zwycięzcami. W drugiej grupie łatwe zwycięstwa odnieśli Łukasz Marszałek i Jarek Wojciechowski. Do-

brze spisała się para: Paweł Gajowczyk i Damian Lewandowski, która dzięki wygranej z Waldemarem Bielawnym i Jar-

kiem Kalakiem 2:0 oraz w takim samym stosunku z Marcinem Wojtkowiakiem i Grzegorzem Wujcem, awansowała do najlepszej czwórki turnieju.

W półfinałach Marszałek i Wojciechowski pokonali 2:1 Augustyniaka i Jankowiaka, a doświadczeni i ograni-

Cieślak i Grobelny niespodziewanie ulegli 1:2 młodym Gajowczykowi i Lewandowskiemu. Po tych meczach wszystko było jasne. Turniej o puchar *Rzeczy* wygrali Marszałek i Wojciechowski, którzy w finale sobotnich zawodów byli lepsi od Gajowczyka i Lewandowskiego. Trzecie miejsce 27 sierpnia przypadło w udziale Cieślakowi i Grobelnemu, którzy w ogólnej klasyfikacji także byli trzeci. Drugie miejsce zajęli Łukasz Paziewski i Łukasz Kukielczyński.

Na zakończenie turnieju rozdaliśmy puchary, medale i nagrody rzeczowe.

(popi)

Klasyfikacja otwartego turnieju siatkówki plażowej o puchar *Rzeczy Krotoszyńskiej*

1. Marszałek, Wojciechowski
2. Paziewski, Kukielczyński
3. Cieślak, Grobelny
4. Augustyniak, Jankowiak

Przerwana passa Jaroty

Bardzo miłą niespodziankę sprawili swoim kibicom piłkarze kobylińskiego **Piasta**. W minioną sobotę na własnym boisku pokonali **Jarotę**.

Drużyna z Jarocina przez wielu, uważna jest w tym sezonie za głównego kandydata do zdobycia mistrzostwa w naszej grupie. Ona sama od kilku lat ma jednak jeszcze większe aspiracje. Celu w postaci trzecioligowego awansu nie kryje bowiem jej nowy trener, Zbigniew Franiak. Rzeczywiście w pierwszych trzech meczach jego drużyna zdobyła komplety punktów. Dobra seria w sobotę została przerwana w Kobylinie. Potwierdziły się więc słowa

trenera **Piasta** – Marka Nowickiego, który niedawno powiedział *Rzeczy*, że gdy jego drużyna przełamie się psychicznie i nabierze większej pewności, to grać będzie skutecznie.

Pierwszy groźny strzał oddał właśnie Nowicki, ale dobrze interweniował Łukasz Woźniak. Później dwie okazje miał napastnik gości – Łukasz Cichos: za pierwszym razem jego strzał był minimalnie niecelny, a za drugim, po szybkim kontrataku, miejscowych wyratowała poprzeczka. W końcówce pierwszej części efektu nie dały też rzuty wolne Krzysztofa Kendzi i Nowickiego.

W 63 min. Nowicki podał do Przemysława Kaczmarka, którego mocny strzał Woźniak zdołał jeszcze obronić, ale przy dobitce Kendzi był już bezradny. Gospodarze poszli za ciosem i zale-

dwie 5 minut później prowadzenie podwyższył Marcin Jagodziński. Jarocinianie do ostatniej minuty walczyli o zmianę niekorzystnego rezultatu, ale następne gole już nie padły.

W najbliższą sobotę kobylinianie na wyjeździe zmierzą się z beniaminkiem – **Kłosem** Garzyn.

(wb)

Piast: Krzyżostaniak, Głowieńkowski, Biernat, Pospiech, Gawrecki, Kendzia, Plota, Kaczmarek (88 H. Kowalski), Nowicki, Jagodziński (80 Chmielarczyk), P. Kowalski (87 Ciółko)

Jarota: Ł. Woźniak, Idzikowski, Garbark, Oczkowski, Matuszak, Pacynski (83 M. Woźniak), Maćkowiak (55 Skokowski), Marciniak (75 Korzepski), Tyłman, Cieślak, Cichos



Europejski Fundusz Społeczny



Powiatowy Urząd Pracy
w Krotoszynie, ul. Rawicka 7b
Bezpłatny tel. 0 800 200 929

INFORMACJA

W związku z realizacją projektów dla osób bezrobotnych współfinansowanych z EFS w ramach Działów 1.2 i 1.3 w miesiącu **wrześniu** prowadzona będzie rekrutacja uczestników na następujące formy wsparcia:

Droga startowa (dla osób bezrobotnych do 25 roku życia)

- **Staż** – 6-miesięczny program (10 miejsc od października) dla osób bezrobotnych, które nie posiadają jeszcze doświadczenia zawodowego lub pracowały wcześniej (łącznie) krócej niż 3 miesiące.
- **Profesjonalny przedstawiciel handlowy** – nabywanie wiedzy i praktycznych umiejętności związanych z zasadami organizacji i technikami sprzedaży oraz profesjonalną obsługą klienta – pojawia się wiele ofert pracy w tym zawodzie.

Nowa wiedza, nowa praca (dla osób bezrobotnych powyżej 25 roku życia)

- **Przekwalifikowanie zawodowe** – (25 miejsc od września) 6-miesięczny program pozwalający bezrobotnemu zdobyć doświadczenie w nowym zawodzie, na nowym stanowisku pracy (preferowane są osoby bez kwalifikacji, pragnące zmienić zawód). W trakcie uczestnictwa w programie bezrobotny otrzymuje stypendium, natomiast pracodawca nie ponosi żadnych kosztów z tytułu utrzymania tej osoby.

We wrześniu w ramach obu projektów bezrobotni będą mogli wziąć udział w:

- **Kursie komputerowym z elementami obsługi kasy fiskalnej** – szkolenie obejmujące podstawy obsługi komputera, zasady pracy w środowisku Windows, naukę obsługi podstawowych programów komputerowych, korzystania z Internetu oraz kurs obsługi kas fiskalnych.
- **Kursie językowym** – język angielski lub niemiecki.

Wszystkie szkolenia są współfinansowane z EFS, udział w nich jest całkowicie bezpłatny, pokrywane są również koszty ewentualnego dojazdu na szkolenie lub staż. Informacji udzielają pracownicy PUP.

Staż i szkolenia – p. 13. Przygotowanie zawodowe i dotacje – p. 12.

Posłuchaj podpowiedzi.



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



klimatyzacja GRATIS!

kredyt 2,99%!

GMAC BANK
Polska S.A.

Rodzina daje Ci znaki, że czas na nowy samochód? Posłuchaj ich i ruszaj do salonu Opla. Tylko teraz czeka na Ciebie **Corsa, Astra Classic II, Meriva** i nowa **Astra** z klimatyzacją gratis oraz w promocyjnym kredycie 2,99%*. Odwiedź salon Opla.

*) Minimalna wpłata własna 35%. Okres kredytowania 36 miesięcy. RRSO 3,03%

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.0 – 4,8 l/100 km, CO₂ 115 g/km; Meriva 1.4 – 6,4 l/100 km, CO₂ 154 g/km; Astra 1.4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km; Astra Classic II 1.4 – 6,0 l/100 km, CO₂ 144 g/km (wg dyrektywy 199/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

Wega Auto Sp. z o.o.
62-800 Kalisz, ul. Poznańska 24
tel. 768 19 00

Wega Auto Sp. z o.o.
63-400 Ostrów Wlkp., Zacharzew, ul. Krotoszyńska 15
tel. 733 90 27

AUTO NA GAZ

Instalacje
gazowe
już od 1000 zł

ELPIGAZ
GAZOWE UKŁADY ZASILANIA

RATY!

Montaż i serwis samochodowych instalacji gazowych

Krotoszyn, ul. Ogrodowskiego 30
tel./fax 062 725 28 47, kom. 0604 812 106

**Nowy kredyt konsolidacyjny,
także bez hipoteki, również dla rolników
– atrakcyjne oprocentowanie**

**Nowy kredyt gotówkowy
od 500 zł dochodu, max. do 60 000 zł
Bez poręczycieli i opłat wstępnych!**

Krotoszyn, Mały Rynek 13. Tel. 722 58 32, kom. 0505 133 427



ul. 56 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyn
tel. 062/ 725 42 78
fax 062/ 725 20 17

PLASTYKA DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH zaprasza JAN BARTKOWIAK

Plastyka dla młodzieży i dorosłych,
spotkanie organizacyjne zainteresowanych dnia
6 września 2005, godzina 16.00
w pracowni plastycznej KOK
ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 18.

Zajęcia prowadzi artysta plastyk Jan Bartkowiak.
Nauka (również od podstaw) i doskonalenie:
rysunku, malarstwa i rzeźby.

Możliwy również indywidualny tok nauki.
Przygotowania to egzaminów wstępnych na
wyższe uczelnie plastyczne i architekturę.

Grupa wystawia swoje prace w
galerii Refektarz w Krotoszynie i nie tylko.
Zajęcia są doskonałą formą spędzenia czasu i
możliwością rozwijania swojego talentu.
kontakt: kom. 505 060 490

proponuje



PZU SA

**PZU SA
INSPEKTORAT
W KROTOSZYNIE
UL. MAŁY RYNEK 4/5**

POSZUKUJE
KANDYDATÓW
NA AGENTÓW
UBEZPIECZENIOWYCH

BLIŻSZE INFORMACJE
POD NR TELEFONU
725 32 73
WEW. 21 LUB 36

Wulkanizacja serwis opon

ZENON I ROBERT GÓRNIK, Konarzew 27
tel. 062 721 54 35, tel. kom. 0602 276 951

TRASA NR 15: KROTOSZYN - ZDUNY

komputerowe wyważanie kół,
opony nowe i używane,
montaż i demontaż kół samochodów:
osobowych, ciężarowych, wielkogabarytowych



Co nowego
w najświeższym
wydaniu

Rzeczy Krotoszyńskiej?

w każdą
środę

słuchaj **106.4fm**
radio centrum

Nieustający konkurs Rzeczy

Darmowe tankowanie

Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł. Przyominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szybie. Po naklejki zapraszamy do redakcji!

(red.)



Wojaze seniorów



Pogoda słaba, ale humor świetny

11 sierpnia kobierskie koło emerytów wybrało się na wycieczkę autokarową. Pomysłodawczynią wyprawy była energiczna przewodnicząca, Irena Marszałek.

W Nowej Wsi emeryci odwiedzili Agnieszkę i Małgorzatę Grad, studentki, początkujące artystki, które pokazały gościom swoje rysunki, obrazy i hafty. Później zatrzymano się w Gołuchowie. Tam po zwiedzeniu zamku i muzeum leśnictwa obejrzano zagrodę żubrów i innych, na co dzień rzadko widywanych zwierząt.

Kolejnym etapem było Sanktuarium Maryjne w Tursku. Kobierzanie odwiedzili też w Brzeziu wioskę w stylu indiańskim, tam posilili się chlebem ze smalcem i kiszonym ogórkiem. Co ciekawe, aby cokolwiek kupić, trzeba było zamienić złotówki na indiańskie pieniądze, tzw. cacyki. Odpoczywano w wigwamie przy ognisku i śpiewie. Na koniec emeryci zatrzymali się w Dobrzycy, gdzie zwiedzili zamek i park.

(mar)



Półtorametrowa piękność. Tę wyjątkowo okazałą pelargonie wyhodowała Irena Marszałek z Kobierni. – Jak widać, na zdjęciu jest miara, kwiatek dorasta do 142 centymetrów! – zapewnia hodowczyni. Pelargonie rośnie tylko sezonowo, ale pani Irena co roku przechowuje roślinę przez całą zimę, żeby wiosną znów ją posadzić. – Kilka lat temu zdobyłam nagrodę od „Rzeczy” za najpiękniejszą roślinę, można powiedzieć, że to była „babcia” tegorocznej pelargonii – mówi kobierzanka.

(dagy)

REKLAMA

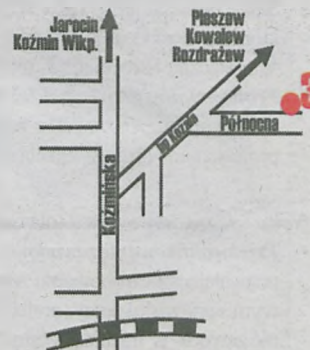
AUTO GAZ

MONTAŻ - SERWIS

AUTO GAZ

NAPEŁNIANIE - SERWIS

- ODGRZYBIANIE
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW WENTYLACYJNYCH



Marek Wojciechowski
ul. Północna 3, Krotoszyn
tel. 722 88 66
kom. 0508 088 595

REKLAMA

KANDYDACI PSL DO SEJMU I SENATU W OKRĘGU KALISZ - LESZNO



2. RACKI
Józef
lat 62
Kalisz

Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego. Członek Stowarzyszenia Geodetów Polskich



6. GRZESIEK
Jan
lat 47
Golina

Wiceprzewodniczący Sejmi-ku Wojewódzkiego. Prezes BS w Jarocinie. Prezes Stowarzyszenia Edukacyjnego



10. NOWAK
Marek
lat 29
Kalisz

Radny Rady Miejskiej Kalisza, Prezes Forum Młodych Ludowców oraz Wiceprezes PSL w Kaliszu



14. ANTCHAK
Tomasz
lat 29
Żydów

Inżynier zootechnik, członek Zarządu Powiatu Kaliskiego, Prezes ZG PSL w Godziszach, działacz ZMW i OSP



18. BALCER
Michał
lat 49
Mroczeń

Radny Rady Gminy w Baranowie, delegat na Walne Zgromadzenie WIR, Wiceprezes OSP



1. GRZYB
Andrzej
lat 48
Ostrzeszów

Prezes Wielkopolskiego PSL. Poseł na Sejm RP. Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji ds. Unii Europejskiej. Starosta Ostrzeszowski w latach 1999-2001



3. WALKOWSKI
Piotr
lat 42
Wysocko W.

Wykształcenie wyższe, rolnik działacz OSP, samorządowiec, społecznik, były wicestarosta ostrowski



7. MARSZAŁEK
Hieronim
lat 37
Ustków

Rolnik, członek Prezydium ZW PSL w Poznaniu, Wiceprzewodniczący ZZMR w Wielkopolsce. Sołtys Ustkowa



11. GRZESIAK
Dawid Marcin
lat 22
Kościan

Student Politechniki Poznańskiej, informatyk w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa



15. ZADKA
Grzegorz
lat 32
Czajków

Politolog, menedżer sprzedaży zagranicznej i logistyki, sekretarz LZS w Czajkowie



19. DOLCZEWSKI
Bogdan
lat 56
Leszno

Inżynier rolnik, przedsiębiorca, współwłaściciel firmy przetwórstwa mięsnego oraz gospodarstwa rolnego

KANDYDAT DO SENATU



MAĆKOWIAK
Zdzisław
lat 66
Rawicz

Doradca ubezpieczeniowy, Wiceprezes ZP PSL, Prezes Zrzesz. Pow. LZS oraz Prezes ZMG PSL w Rawiczu



4. NOSAL
Krzysztof
lat 44
Zakrzyn D.

Rolnik, ekonomista, działacz samorządowy. Prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej



8. MAĆKOWIAK
Marjan
lat 46
Chojno

Technik rolnik, prowadzi własne gospodarstwo, członek ZP PSL w Rawiczu



12. MORYSON
Tadeusz
lat 49
Stary Sielec

Dyrektor Zespołu Szkół w Miejskiej Górze, przedsiębiorca, animator oświaty w powiecie rawickim



16. ROGALA
Antoni
lat 45
Babkowice

Rolnik, delegat do Powiatowej Rady WIR w Gostyniu, Prezes ZG PSL w Pepowie



20. KONIECZNY
Bogdan
lat 49
Michałow

Wicedyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu, samorządowiec, sympatyk PSL



5. SZKUCLARCZYK
Jan
lat 57
Krzemieniewo

Prezes ZG PSL w Krzemieniewie, członek Zarządu Powiatowego PSL w Lesznie, Wiceprezes OHZ Garzyn



9. KARALUS
Michał
lat 53
Dobrzyca

Starosta Pleszewski, ekspert i członek Związku Powiatów Polskich, regionalista



13. GŁUSZYŃSKI
Jerzy
lat 56
Kalisz

Dyrektor BGŻ w Ostrowie Wlkp., propagator przedsiębiorczości i spółdzielczości



17. BALCEREK-BASIŃSKA
Jolanta
Lutogń

Pracownik Starostwa Powiatowego i Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie, członek FML



21. JANAS
Marian
lat 43
Ostrów Wlkp.

Prezes Zarządu ZOIGO „MZO” SA, członek Zarządu Krajowej Izby Gospodarki Odpadami, doktorant AE



Na nas możesz polegać

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszk. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: Getin Bank S4 O/Krotoszyn 52-1520-0008-7572-4690-2000-0001. Nakład: 4500 egz.



Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszk, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Szymon Pawlak, Sebastian Pópiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabryśiak, Anna Pietrzak. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Witold Blandzi, Maciej Hoffmann, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmysłona. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.

